Dziś 16 stron i dodatek   Opł. uiszczona rycz. z góry.   Cena egz. 20 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI
WYDANIE PORANNE
GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 33. — Telefon redakcji w nocy nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kantaka nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 29. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, niedziela, dnia 5 lutego 1928 r. | Rok IV.

Z Warszawy do Berlina.

Przeniesienie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Berlin, 3. 2. — „Berliner Tageblatt" donosi, że **rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o przeniesienie** prowadzonych w Warszawie polsko-niemieckich rokowań handlowych na czas przejściowy **do Berlina.**

Dr. Hermes zmuszony jest **ze względów osobistych** powrócić na okres około 4 tygodni do Berlina z powodu swej działalności w ruchu rolniczym.

Dr. Hermes **opuścił wczoraj wieczorem Warszawę.**

Deklaracja senatu gdańskiego.

Gdańsk, 3. 2. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego odbyła się ożywiona dyskusja nad deklaracją programową nowego senatu. W końcowych przemówieniach najwięcej uwagi zwracały wystąpienia: pos. Siebenfreunda (liberali) i pos. dr. Moczyńskiego (koło polskie).

Pos. dr. Moczyński stwierdził, że na podstawie artykułu 104 Traktatu Wersalskiego, Gdańsk został pod względem celnym wcielony do polskiego obszaru celnego. Omawiając stosunki gospodarcze gdańsko-polskie, dr. Moczyński przypomniał art. 36 konwencji paryskiej, mówiący o unifikacji walutowej. Stosunki gospodarcze Gdańska są tak ściśle związane ze stosunkami gospodarczymi Polski, że tylko unifikacja waluty jest w stanie umożliwić całkowitą naprawę życia gospodarczego Gdańska. Omawiając stosunek posłów polskich do nowego senatu, dr. Moczyński podkreślił, że Polacy stosunek ten uzależniają od postępowania senatu wobec ludności polskiej w Gdańsku.

Po przemówieniach posłów zabrał głos wiceprezydent senatu Göhl, który w dłuższem przemówieniu odpowiadał na zarzuty podniesione przeciwko deklaracji senatu. Omawiając stosunek do Polski, Göhl podkreślił raz jeszcze, że celem polityki nowego senatu wobec Polski będzie stworzenie w stosunkach gdańsko-polskich takiej atmosfery, która umożliwiłaby pomyślny rozwój gospodarczy obu stron oraz sposób załatwienia istniejących i mogących się jeszcze wyłonić spornych kwestyj.

Zamach na elektrownię w Bydgoszczy.

Sprawcą jest monter niemiecki.

Bydgoszcz, 3. 2. — Wykryto tu zupełnie przypadkowo zamach na nowobudującą się elektrownię w Bydgoszczy.

Jeden z zatrudnionych przy montażu motoru Diesla monter Hartmann z Niemiec, nalał jakiejś substancji wybuchowej do cylindrów motoru, aby z chwilą wpuszczenia w ruch motoru zarówno sama maszyna, jak i cały budynek były wysadzone w powietrze. Hartmann zbiegł do Prus.

Żałoba w ambasadzie polskiej w Paryżu.

Paryż, 3. 2. (PAT.) Dziś zmarł nagle w Paryżu radca ambasady polskiej, hr. Aleks. Szembek, w wieku lat 41. Śmierć nastąpiła skutkiem nagłego udaru sercowego w zakładzie kąpielowym, gdzie zwłoki znaleziono w wannie.

Na Litwie wzrasta niechęć do Waldemarasa.

Fiasko podróży do Berlina.

Ryga, 3. 2. — „Latwis" w artykule wstępnym omawia wyniki podróży Waldemarasa do Berlina i stwierdza, że podróż ta nie przyniosła Litwie żadnych dodatnich wyników a przedewszystkiem zamierzonego zabezpieczenia przez Niemcy tyłów litewskich podczas rokowań handlowych z Polską. W konferencji tej wygrały jedynie Niemcy, które uzyskały od Waldemarasa obietnicę poprawy stosunków kłajpedzkich i przedłużenia pobytu optantów.

Proces o zbeszczeszczenie honoru narodowego.

Budapeszt, 3. 2. (PAT) Wczoraj rozpoczął się tutaj przed trybunałem proces przeciwko literatowi baronowi Ludwikowi Hatvany, oskarżonemu o zbrodnię zbeszczeszczenia honoru narodowego zapomocą artykułów, ogłaszanych w dziennikach zagranicznych. W toku rozprawy oskarżony przyznał się do winy oraz oświadczył, iż popełnił te ciężkie błędy pod wpływem przesadnych, jak się okazuje pogłosek, rozpowszechnianych zagranica, o wypadkach i o sytuacji na Węgrzech. Trzeba przyznać, oświadczył Hatvany, że na Węgrzech czynniki odpowiedzialne zniweczyły czynniki nieodpowiedzialne i całkowicie przywróciły ład i spokój.

Budapeszt, 3. 2. — W procesie przeciw Hatvany'emu zapadł wyrok, skazujący oskarżonego na 7 lat domu poprawy, 15 tys. pengee kary pieniężnej, 500 tys. pengoe jako odszkodowanie dla skarbu państwa oraz zwrot kosztów procesu, wreszcie na zawieszenie praw politycznych na przeciąg 10 lat.

Klarująca się sytuacja przedwyborcza.

Dzień 3-go lutego, to ostatni, w którym należało zgłosić okręgowe listy wyborcze. To się niezawodnie stało.

Wysuwanie tej sprawy przez poszczególne ugrupowania polityczne do terminu ostatecznego spowodowane zostało zabiegami dokoła stworzenia jednolitego frontu narodowego. Dziś powiedzieć można, że to się częściowo tylko udało. Piszemy częściowo dlatego, że wysiłki prowadzone przez dwa najpoważniejsze ugrupowania Ch. Dem. i Piasta oraz Katolickiej Unji Gospodarczej Ziem Zachodnich nie doprowadziły do ostatecznego rezultatu — zlania się w jeden blok.

Organizacja Stanu Średniego była w trudnem położeniu, albowiem z jednej strony chodziło o nadzwyczaj ważny moment — jednolitego bloku antyniemieckiego — z drugiej strony zaś, sprowadzenie różnic programowych do minimum. Dotyczyło to zwłaszcza kwestji współpracy z rządem.

Nieprzejednane stanowisko Narodowej Demokracji uniemożliwiło z góry wszelką możliwość wciągnięcia ich do bloku. Wszelkie próby pod tym względem rozbijały się z powodu stałego bezgranicznego podkreślania swych partyjnych haseł. Temu nieprzejednanemu swemu stanowisku Endecja zawdzięcza, że dziś stoi odosobniona i osamotniona, jako Komitet Katolicko-Narodowy, zaprzeczając najistotniejszem założeniom swym programowym — **wszechpolskiego** stawiania kwestji.

Nie wchodząc w założenia innych ugrupowań, Stan Średni, — którego ruch ożywiony powstał jeszcze przed wypadkami majowymi dla celów przeprowadzenia zmian w zabagnionych partyjną polityką stosunkach — pozostał wierny swymu programowi i stanął na stanowisku współpracy z rządem, który powstał z wypadków majowych. Nie dlatego, ażeby warstwy Stanu Średniego uznawały metody walki politycznej czy walki o władzę, na jakich tenże powstał, lecz dlatego, że smutnej pamięci sprawy powtórzyć się nie powinny i nie mogą, a co niechybnie pociągnęłoby dalsze partyjne stawienie kwestji, a dalej, że jeżeli w kartach dziejów historji Polski zaistniał, aczkolwiek smutny fakt, że stosy trupów legły i krew przelana została z powodu bagna politycznego, w jakiem żyliśmy — to te ofiary nie powinny dziś być bezowocne i jeżeli nic więcej, winny być zapoczątkowaniem wysiłków — **gruntownej zmiany stosunków.**

Stan Średni odrzucił dla tego też wszelkie usiłowania radykalizmu politycznego jako rzeczy nie prowadzących do celu i stąd jego stanowisko odnośnie do tych wszelkich nowo powstałych czy powstających radykalnych partji politycznych, przeflancowywanych sztucznie na grunt zachodni. Dlatego też w bloku Katolickiej Unji Ziem Za-

chodnich, do którego Zjednoczenie Stanu Średniego przystąpiło, nie ma żadnych Napraw czy Klubów Pracy itp. tworów pomajowych.

Samo się przez się rozumie, że program Zjednoczenia Stanu Średniego wykluczał z współpracy wyborczej jakiekolwiek międzynarodówki a i mniejszości narodowe. To też ze wstydem podkreślić należy sobkowskie stanowisko Nar. Partji Rob., która nie wiedzieć dla czego stanęła na nieprzejednanem stanowisku samodzielnego pójścia do wyborów i w gruncie rzeczy jest przyczyną, dlaczego pierwotnie — prawie że gotowy blok Chrz. Rolników, Piasta, Chadecji, Stanu Średniego i Nar. Rob. nie przyszedł do skutku. Zwłaszcza liczne delegacje z Kaszub domagały się energicznie takiego bloku. Jakkolwiek przedtem nie brak było takich, którzy wysuwali blok czysto - kaszubski, co z uwagi na technikę wyborczą było niemożliwe. Piast zapewne ze względów taktycznych, mając w łonie swym grupy niezadowolonych i malkontentów, a dalej zwolenników bez względnego poparcia rządu t. zw. „bojkowców“, nie mógł iść do wyborów bez lewego skrzydła tj. N.P.R.

Wobec tego powstała inicjatywa ze strony Stanu Średniego dla stworzenia bloku, odpowiadającego założeniom politycznym Zachodniej Polski: z grup stojących na stanowisku współpracy z rządem. Taki blok przyszedł do skutku, jakkolwiek kosztem rozłamu w Chadecji, która związana była ogólnym sojuszem wyb. z Piastem. Organizacje Chadecji wypowiedziały się za „Katol. Unją Ziem Zachodnich“, — taką nazwę przyjął bowiem utworzony blok, — część Chadecji z Teską na czele, który do ostatnich czasów zajmował stanowisko prorządowe wbrew stanowisku swych partyjnych władz naczelnych, pozostała w Bloku z Piastem. Jaki podział sił to spowoduje, okażą wybory.

Tak więc najpoważniejszym czynnikiem w obecnych wyborach jest Katolicka Unja Ziem Zachodnich, w skład której wchodzą organizacje Stanu Średniego, dalej blok Piasta — Chadecji z uwagi na wielką liczbę wyborców wsi. Pozostałe ugrupowania, mające jeszcze jakieś względne znaczenie w naszych stosunkach, to Związek Ludowo - Narodowy, N. P. R.. Prawica i Socjaliści, którzy idą niestety pojedyńczo do wyborów ze szkodą dla interesów polskich na Pomorzu, no i Niemcy, którzy przy tem rozbiciu liczą na to, że przeprowadzą swój dawny stan posiadania.

Niebezpieczeństwo to jest istotne, o ile jeden z bloków nie zdoła skupić dookoła siebie przeważającej ilości głosów wyborczych — no a co jest najważniejsze, **jeżeli udział wyborców polskich nie będzie powszechny.**

W warunkach obecnych już nie niepogodzone w bloku partje decydować będą o tem, czy rachuby niemców na jeden mandat się ziszczą lub czy też zmysł samopoczucia obrony własnej szerokich mas obywateli polskich wypowie ponad głowami poróżnionych polityków swe ostateczne słowo. Znając zdrowy sentyment narodowy ludności na Pomorzu, należy przypuszczać, że tak będzie.

To też w obliczu poważnej chwili i w przededniu krótkiego terminu wyborczego, wszelkie partje polityczne powinny wytężyć przedewszystkiem wszystkie siły na to, aby sprowadzić do urny wyborczej każdego Polaka, a odrzucić bezpłodną i jałową walkę partyjno-przedwyborczą, która w swych skutkach niczego nie osiągnie, a tylko niesmak wywołuje, podkopując równocześnie powagę i znaczenie wyborów. A przedewszystkiem nie powinien żaden głos naść na efemerydy partji politycznych, które tytyko z uwagi na wybujałą ambicje osobistą jednostek, przez które ad hoc są stworzone i wysuwają swoje listy kandydackie, idąc luzem i rozstrzeliwując niepotrzebnie głosy.

(W.)

Na froncie przedwyborczym.

Pod sztandarem Katolickiej Unji Ziem Zachodnich.

Szamotuły.

Dnia 30 bm. odbyło się w Szamotułach wielkie zebranie, zwołane przez Towarzystwo Zjednoczonych Przemysłowców, Rzemieślników i Kupców, w którem wzięło udział przeszło 150 osób. Po referacie p. Szynaki i dyskusji, w której przemawiało szereg mówców, uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której członkowie Towarzystwa Zjednoczenia Przemysłowego aprobują w pełni przystąpienie Zarządu Towarzystwa do Katolickiej Unji. W dalszym ciągu rezolucja nawołuje wszystkie bratnie szeregi, aby stanęły solidarnie pod sztandarem Katolickiej Unji. Po zebraniu utworzył się Komitet Wyborczy, w którego skład weszli między innymi pp.: Szwendte, inż. Skąpski, L. Zambei.

Września.

Odbyło się we Wrześni zebranie przedwyborcze przedstawicieli wszystkich organizacyj gospodarczych i społecznych przy udziale licznym miejscowego obywatelstwa w celu utworzenia Komitetu Wyborczego Katolickiej Unji na miasto i powiat. Zebranie zagaił p. J. Lewandowski. Referat wygłosił p. Gawrych z Gniezna. Następnie dokonano wyboru Komitetu Katolickiej Unji i wybrano pp. Lewandowskiego, Kaliszewskiego, Matuszewskiego, Zamysłowskiego, Kulińskiego, Kulczaka, Wojciechowskiego i innych. Jednogłośnie postanowiono współpracować w akcji wyborczej z Komitetem Okręgowym w Gnieźnie.

W Kłecku.

Dnia 29 bm. odbył się zapowiedziany wiec Zw. L.-N. Referenci tego stronnictwa atakowali nie przebierając w środkach. Katolicką Unję. Wiec nie dał żadnego rezultatu, gdyż zebrani ostro przeciwstawili się wywodom mówców Zw. L. N., oświadczając się za Katolicką Unją, w następstwie czego prezydjum wiec zamknęło.

Wyrzysk.

Dnia 29 bm. odbył się w Wyrzysku wielki wiec przedwyborczy Katolicko-Narodowej Unji, zwołany przez Komitet Wyborczy na miasto i powiat. Na wiec przybyło z górą 300 osób. Wiec zagaił p. Koźlikowski, a przewodnictwo objęła powszechnie ceniona działaczka społeczna p. M. Burettowa. Referat wygłosił p. Gawrych z Gniezna. W rzeczowej dyskusji zabierało głos wielu mówców, oświadczając się jednogłośnie za Katolicką Unją. Zasługuje na podkreślenie, że na sali nie rozległ się żaden głos sprzeciwu, mimo obecności licznych członków Zw. L. N. Po uchwaleniu rezolucji wzniesiono okrzyk na rzecz Katolickiej Unji i oświadczono, że wszystkie głosy padną przy wyborach na liste nr. 30. Wiec zamknięto w podniosłym nastroju staropolskim: „Niech będzie pochwalony“. —

W Borku.

W obecności 400 przeszło zebranych odbył się w Borku wiec Katolicko-Narodowej Unji. Wiec zagaił p. Z. Durzyński, przewodnictwo objął znany obywatel p. Gogulski, referat wygłosił p. H. Pawlicki z Poznania o. t. „Dlaczego Katolicka Unja zwycięży musi w wyborach“. Mówca w obszernym referacie wskazał na upadek polityczny całej działalności Zw. L. N., zwłaszcza w dzielnicy naszej. Stronnictwo to w ostatnim Sejmie zdyskredytowało siebie, uchwalając ustawy monopolowe, podatkowe i t. d., na których najwięcej stracił robotnik, rzemieślnik, kupiec i przemysłowiec polski. Dlatego dziś cały stan średni idzie do wyborów pod sztandarem Katolickiej Unji. Usiłowania ze strony członków Zw. L. N., aby uniemożliwić wiec, nie powiodły się. Zebrani oświadczyli się za lista nr. 30, a po wiecu utworzono miejscowy Komitet Wyborczy Katolicko-Narodowej Unji. Podnieść należy, że do Katolickiej Unji w Borku garnie się w szczególności młodzież rzemieślnicza i kupiecka.

Komitet Wyborczy składa się z następujących osób: pp. Z. Dużyński, mistrz szewski, prezes; Kaczkowski, zbożowiec, sekretarz; Gogulski, Kruszewski, Czywczyński, Ratajczak, Szymkowiak, Skrzypiński i inni.

Koźmin.

W Koźminie zwołano wiec Zw. L. N., który dla organizatorów zakończył się zupełną porażką. Na wiecu przemawiali: pp. Konieczny i Hejnowicz. Podczas wiecu rozlegały się takie okrzyki, jak: Stan Średni nie pójdzie z wami do wyborów, nie rozbijajcie jedności narodowej itd. Wiec mimo intencji organizatorów zakończył się sukcesem dla Katolickiej Unji, gdyż zebrani w większości opowiedzieli się za listą nr. 30.

Na Pomorzu.

Akcja Katolickiej Unji na Pomorzu odnosi wszędzie powodzenia. W ostatnich dniach odbyły się dwa wiece Zw. L. L. w Brodnicy i Kościerzynie, na których wszyscy obecni wypowiedzieli się przeciwko demagogicznej działalności Zw. L. N. i oświadczyli się za Katolicką Unją.

Wojewódzki Komitet Wyborczy Katolickiej Unji Ziem Zachodnich powstał w Toruniu. W skład tego Komitetu wchodzą przedstawiciele chrześcijańskich rolników, Chrześcijańskiej Demokracji, Stanu Średniego, Zjednoczenia Ludowego oraz urzędników. Podobne Komitety powstały w Grudziądzu i Tczewie.

Konwencja Konsularna.

Paryż, 3. 2. (PAT). Senat przyjął projekt ustawy zatwierdzającej konwencję konsularną pomiędzy Francją i Polską.

Wypadek pianistki polskiej

Paryż, 3. 2. (PAT). Pianistka Lucyna Robowska, która przybyła do Paryża w celu dania własnego koncertu, poświęconego utworom muzyków polskich, padła ofiarą wypadku automobilowego, który na szczęście nie wywołał poważnych skutków. Lekarze są zdania, że p. Robowska będzie mogła wystąpić na koncercie, zapowiedzianym na dzień 14 lutego.

Pomoc rolnictwu niem.

Berlin, 3. 2. (PAT). Dziś prez. Hindenburg przyjął delegację Landesbundu oraz niemieckiego związku chłopskiego, które mu przedstawiły obszerny memorjał w sprawie zarządzenia, mającego na celu poparcia akcji pomocniczej dla rolników niemieckich.

Pod ziemią.

Londyn, 3. 2. W Adelaide w Australji zarwał się tunel kolejowy, zasypując 9 robotników, z których tylko 3 zdolano uratować.

Strajk 60 000 robotników.

Madryt, 3. 2. Strajk robotników poza Barceloną objął całą Katalonję. — Strajkuje obecnie do 60,000 robotników.

100 miljonów Koron.

Wiedeń, 3. 2. W kasie wiedeńskich miejskich zakładów elektrycznych dokonano sprzeniewierzenia w wysokości 100 miljonów koron.

Koniec parlamentu angielskiego.

Londyn, 3. 2. (PAT.) Rząd angielski planuje rozwiązanie parlamentu z początkiem czerwca 1928 roku. Rząd postanowił nie przedkładać w obecnej sesji trzech spornych projektów ustaw, a mianowicie ustawy fabrycznej, reformy ustawy ubezpieczeniowej i reformy ustawy Izby Wyższej.

Podróż po gazetach.

Kto rządzi Polską? — Uważajmy, czy oferta niemiecka jest szczerą. — Nie straszyć.

Grudziądz, 4 lutego.

Okres przedwyborczy, czyli kilka tygodni walki zaciętej, ostrej, nieubłaganej, ujawnia raz po raz — niezmiernie zajmujące kwiatki i chwasty. W prasie polskiej, względnie ściśle mówiąc w prasie warszawskiej, powstała obecnie obszerna polemika na temat, kto rządził Polską do przewrotu majowego, prawica czy lewica?

Właściwą odpowiedź na to pytanie dało już dawno życie, niemniej jednak „Epoka“ pisze:

„...wyliczyliśmy niedawno w „Epoce“ wybitnych, czołowych przedstawicieli stronnictwa N. D., którzy bezpośrednio kierowali losami odrodzonego państwa polskiego. W odpowiedzi na to poza paru, mało cenzuralnemi aforyzmami rozpoczęła się w prasie Obwiepolu polemika, w której „A.B.C.“ wyraźnie stwierdził, że ani lewica ani prawica nie rządziły Polską, tylko — kombinatorzy polityczni.

Ponieważ spis imienny kilkunastu gabinetów, które stały na czele władzy polskiej po upadku gabinetu p. Moraczewskiego wyraźnie może dowieść, że demokracja i lewica były tam zawse w znikomej mniejszości, dla pozorów, jako parawan, pewną część stanowili niewątpliwi fachowcy, a przeważająca i decydująca większość składała się zawsze z członków N. D. i towarzyszy, przeto uważamy, że dyskusja została przez aforyzm „A.B.C.“ raz nazawsze zakończona: Polską do maja 1926 r. rządzili kombinatorzy polityczni z obozu endeckiego.“

Powstaje jednak nowe pytanie. Kto będzie rządził Polską od 4 marca? Ujawnią to niewątpliwie wybory.

Cięta i mocna odprawa, jaką dał nacjonalistom Stresemann, podczas swego wielkiego przemówienia, wygłoszonego niedawno w Reichstagu o polityce zagranicznej Niemiec, wywołała w Polsce żywe zainteresowanie. Stresemann nie przemawia w Reichstagu często, bodaj 3—4 razy w roku; ostatnie jego przemówienie jest bardzo znamienne i świadczy najwyraźniej, że w zdrowych niemieckich kołach politycznych zrozumiano wreszcie konieczność zawarcia z Polską układu handlowego.

„Stanowisko Stresemanna — pisze „Dziennik Poznański“ — zarysowujące się teraz w wyraźniejszych konturach, spotka się niewątpliwie w całej Polsce z sympatyczną oceną, byle było szczere, a nie podyktowane koniecznością chwili. Konieczność taką wysunąć mogły przedewsystkiem ostatnie dni ubiegłego tygodnia, kiedy to cały świat wskazywał palcem na Berlin, jako głównego podrzegacza Litwy i suflera profesora Waldemarasa, z którym Stresemann finalizował nie tylko traktat handlowy niemiecko-litewski, ale kuł zapewne przyszłe plany co do stanowiska, jakie Litwa chce zająć przed forum Rady Ligi Narodów, przed które sprawa polsko-litewska ma powędrować z powrotem właśnie wskutek taktyki tegoż Waldemarasa.

Nie zbłądzimy może, jeżeli uznamy wszystko to, co powiedział onegdaj Stresemann pod adresem Polski, jako ofertę, skierowaną do Warszawy wraz z podaniem ceny za dalszą objektywność Niemiec wobec procesu polsko-litewskiego, mającego rozegrać się niezadługo w Genewie..“

Ostrożność jednak nigdy nie zawadzi. Przemówienie Stresemanna zrobiło nagle zbyt wielki wyłom w dotychczasowem ustosunkowywaniu się Niemiec wobec Polski, aby można zaraz otworzyć jaknajszerzej ramiona i sąsiadów z nad Sprewy przytulić czule do serca. Najpierw ustalmy, czy to, co nam przyniósł wiew berlińskiej mowy Stresemanna jest szczere, a nie podstępne. —

„N. Dziennik“ zajmuje się kwestją stanowiska rządu w akcji wyborczej. Przyznaje, że rząd może być stroną w akcji wyborczej, ale źle jest, gdy

„rządowy aparat zostaje nakręcony na pewien kierunek i organy rządowe, wyższe, czy niższe z różnych hierarchij urzędniczych, zaczynają na swój sposób „perswadować“, a każde słowo perswazji jest zarazem — terroryzowaniem. Straszenie obywatela siłą rządową jest rzeczą okropną, okropniejszem jest przeszkadzanie ze strony organów rządowych w rozwijaniu legalnej agitacji — zapomocą starych sztuczek z dziedziny prawideł budowniczych lub sanitarnych — troska władzy, że się lokal zgromadzeniowy zapadnie, lub jakaś straszliwa choroba rozszerzy! — a najokropniejszem jest sugerowanie obywatela, że jego wolna wola obywatelska, o ile pozostaje w sprzeczności z opinją rządu, jest aktem — antypaństwowym.“

Trzeba jednak odróżnić agitację patrjotycznych stronnictw od agitacji niektórych grup mniejszościowych lub półkomunistycznych, a zwłaszcza od agitacji rozwydrzonych opozycją endeków.

— j. k. —

166 Lekarz obłąkanych.

(Ciąg dalszy.)

— A! — mówiła Matylda, której źrenice zaszły krwią. — Boisz się niegodziwcze... chciałbyś, żebym milczała!... Nie spodziewaj się tego... Będę mówiła i powiem wszystko... Znam cię teraz nędzniku... Znam cię dobrze — nietylko fałszerzem jesteś, ale i mordercą, albo wspólnikiem mordercy. Z tego czeku dowiedziałam się o wszystkiem, a raczej zrozumiałam wszystko... To z powodu sfałszowania czeku, takiego jak ten, Fabrycjusz i ty postanowiliście zamordować Fryderyka Baltusa... Mam dowód w ręku... Mam list, który Leclere pisał do ciebie, a który u mnie zgubiłeś... Nie rozumiałam go wtedy. Dzisiaj rozumiem każde słówko... Schowam ten list, tak samo, jak schowam ten czek, będzie to broń moją przeciwko tobie! Wróć mi moją miłość! wróć mi moje szczęście!... Wróć mi Pawła, albo poślę na szafot i ciebie i Fabrycjusza!

I młoda kobieta podobna do mściwej furjatki, przystąpiła z podniesioną ręką do brata. Rene siny ze strachu i wściekłości, pochwycił ją za ręce.

— Oddaj mi czek!... oddaj mi list... — wołał głosem, który świszczał przez zaciśnięte zęby.

Matylda powtarzała:

— Wróć mi Pawła!... wróć mi moje szczęście!... inaczej szafot!... Czy słyszys?

— Dawaj te papiery... te papiery!... — odpowiedział Rene.

— Nigdy!

— Ja chcę i będę je miał..

— Wyzywam cię!

Nędznik przyjął wyzwanie. Lewą ręką z siłą przez wściekłość zwiększoną, objął Matyldę, a prawą chciał jej czek wyrwać. Młoda kobieta jednakże usiłowała wyswobodzić się z brutalnego uścisku brata, wiła się, jak wąż, gryzła go po rękach, wołając:

— Nie, nie dostaniesz!... zabijesz mnie prędzej!... Wróć mi Pawła, wróć mi szczęście moje!

Rene zdyszany nic nie odpowiedał. Walka była straszną. Matylda, chociaż słabsza, nie dała się łatwo pokonać. Nagle jakimś niespodzianym, nadzwyczajnym wysiłkiem wyrwała się, wsunęła czek za stanik sukni, schowała się w kąt saloniku i zaczęła bronić się jak tygrysica.

Rene znowu do niej przyskoczył i walka rozpoczęła się na nowo. Słychać było urywane oddechy i głuche tupanie. Wspólnik Rittnera pochwycił siostrę za ramiona i ściskał tak, że mógł ją zdusić, albo przynajmniej pozbawić przytomności. Zapewne byłby tego dokazał, kiedy naraz się zachwiał i stracił równowagę... Nogi mu się zaplątały w długi tren sukni Matyldy. Upadł na wznak pociągnął za sobą młodą kobietę i tak oboje taczali się po ziemi, on ściskając ją coraz bardziej za gardło, ona broniąc się zębami i paznogciami.

Ta dziwna grupa wiła się po dywanie, niby węzeł węży, zawadziła o stoliczek, na którym stał pięcioramienny kandelabr i przewróciła go. Ani brat, ani siostra nie spostrzegli tego w pierwszej chwili. Co ich obchodziła ciemność. Rene chciał raz już skończyć. Pochwycił prawą ręką szyję Matyldy, jego zaciśnięte palce ściskały jak kleszcze, paznogiecie zadzierały skórę. Młoda kobieta zaczęła chrapać, jeszcze jedna sekunda, a chrapanie to zamieniłoby się w konanie. Rene podniósł się co żywo. Wielka jasność napełniała mały salonik.

— Ogień! — mruknął fałszerz.

Matylda, na wpół zduszona, przyszła do przytomności, żeby powtórzyć: — Ogień!...

Przewrócone z kandelabrem świece zapaliły firanki, a pożar rozszerzał się z piorunującą szybkością, napełniając atmosferę gęstym dymem palących się materji.

13 list wyborczych w okręgu grudziądzkim.

Grudziądz, 4 lutego.

Dzień wczorajszy, jako ostatni w składaniu okręgowych list wyborczych, był dla okręgowej komisji wyborczej — dniem wytężonej pracy.

Kolejno wpłynęły następujące listy: **Narodowej Partji Robotniczej** (kandydat czołowy p. I. Reder), **Narodowej Partji Robotniczej-Lewicy** (kandydat czołowy prof. Baliński z Torunia), **Polskiej Partji Socjalistycznej** (kandydat czołowy Grylewski z Warszawy), **Zjednoczenia Gospodarczego** (czołowy kandydat p. Jan Brejski, b. wojewoda pom.), **Związek Chłopski** (grupa Stapińskiego i zwolennicy kościoła narodowego), **Blok mniejszości narodowych** (czołowy kandydat superintendent Baczewski z Działdowa), **Komitet Katolicko-Narodowy** (endecja, czołowy kandydat p. Wojnowski z Nowego), **Katolicka Unja Ziem Zachodnich** (czołowy kandydat p. Jan Donimirski), **Blok Chadecji i Piasta** z czołowym kandydatem p. Wiktorem Kulerskim, wydawcą „Gazety Grudziądzkiej“, **Polsko-Katolickie Zjednoczenie** z czołowym kandydatem p. Zemkem z Czerska, **Chadecji** (niewiedzieć już jakiej) z czołowym kandydatem p. Blochem (lista unieważniona) itd., różne „dzikie“ listy — ogółem 13.

Najpoważniejszy blok reprezentuje lista nr. 30.

Szeroki ogół Stanu Średniego zainteresowany jest informacjami odnośnie do kandydatów, jakich ze strony Naczelnej Rady wysunięto, a obecnie bądź to na listach państwowych, bądź to na listach okręgowych umieszczono. Nie było to zresztą tajemnicą, chodziło jedynie o możliwość ulokowania ich na miejscach, w których mieli widoki przejść. Obecnie po zgłoszeniu list można już mówić o szczegółach.

I tak w pierwszym rzędzie z Pomorza na liście państwowej postawiony jest prezes Zjednoczenia Stanu Średniego p. Władysław Grobelny; z Poznańskiego prezes Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych p. Chmielewski, dalej mistrz piekarski p. Bartkowski z Murowanej Gośliny. Na czołowem miejscu listy państwowej nr. 30 stoi Minister Komunikacji p. Romocki.

W okręgu 29 na pierwszem miejscu po p. Janie Donimirskim z Łysomic, który stoi na czołowem miejscu wszystkich list okręgowych na Pomorzu, figuruje p. Jan Pillar, znany w szerokich kołach rzemieślniczych budowniczy ze Starogardu.

Z rzemieślników na dalszych miejscach tejże listy wysunięci są pp.: Stanisław Wilga z Tczewa, Józef Kujawski z Kościerzyny, a dalej ze Zjednoczenia Stanu Średniego Dr. Jan Licznierski, lekarz powiatowy z Tczewa.

W okręgu grudziądzkim nr. 30 kandyduje ze Stanu Średniego po p. Donimirskim i p. Nowickim p. Chudziński, adwokat i notarjusz z Brodnicy, dalej p. Cieszyński z Tczewa, przedstawiciel Związku Urzędników Kolejowych na Pomorzu i p. Lorkowski, kupiec z Świecia.

W okręgu toruńskim p. Pękalla, prezes Związku Restauratorów na Pomorze, p. Stejka, kupiec z Lubawy; z rzemiosła p. Jabłoński z Nowego Miasta.

Do Senatu wysunięto ze strony Stanu Średniego b. nadradcę Koppla z Grudziądza i Ks. Kan. Łukaszkiewicza z Grudziądza.

Lista Zjednoczenia Stanu Średniego, to lista nr. 30. W skład bloku wchodzą poza Zjednoczeniem Stanu Średniego przedstawiciele Chrześc. Rolników, Chadecji i Zjednoczenia Ludowego. Do bloku należy 18 okręgów wyborczych Wielkopolski, Pomorza i Małopolski.

* * *

Mnogość list, jakie zgłoszono, wystraszyć może najodważniejszego wyborcę. Całe szczęście, że sprawa nie przedstawia się tak groźnie. Bo prócz kilku poważniejszych, które posiadają zresztą swoje listy państwowe, dalsze zgłoszone, to przeważnie lokalne wybryki ludzi niedojrzałych. Zgłoszona mnogość list najlepiej świadczy o „wyrobieniu“ politycznem społeczeństwa, a przedewszystkiem przysłowiowego warcholstwa. Co robić? Jest przysłowie: Na głupotę niema rady!

Kandydaci Chadecji i „Piasta“.

Blok Chadecji i „Piasta“ wysunął następujących kandydatów:

Wydawcę „Gazety Grudziądzkiej“ p. Wiktora Kulerskiego, którego postawiono w różnych okręgach na listach senackich, aptekarza Baranowskiego z Grudziądza, rolnika Ledzińskiego z Brodnicy, Nowaka z Grudziądza, Stamma, kupca z Chojnic, który równocześnie figuruje na liście senackiej Katolickiej Unji Ziem Zachodnich, rolnika Kulczyka z Cekcyna i red. Wasilewskiego z Grudziądza.

Lista ta reprezentuje najliczniejszą grupę drobnych rolników na Pomorzu.

Odmowa Trąmpczyńskiego.

Wołał nie narażać się na szwank w okręgu grudziądzkim.

Związek Ludowo-Narodowy wysunął w okręgu grudziądzkim pp. Wojnowskiego z Kończyc, Mazura (ocet) z Grudziądza, Marcinkowskiego z Ogorzelin, Majową z Grudziądza, Lisewskiego z Chojnic, Cejlewskiego z Mniszka, Stołogi z Brus. Lista, która jest beznadziejna w tut. okręgu! Żadnych szczególnych nazwisk społecznych, prócz p. Majowej, żony lekarza grudziądzkiego. Pan Mazur reprezentuje ocet, który widocznie w przyszłym Sejmie do konserwowania „zasadniczej opozycji“ się przyda. Miał też kandydować w okr. grudz. b. marsz. senatu Trąmpczyński, ale w ostat. chwili odmówił.

Mniejszości narodowe.

Na liście zgłoszonej w obwodzie 30-tym z ramienia mniejszości narodowych figurują nazwiska: superintendenta Baczewskiego z Działdowa, właściciela dóbr z Jankowic v. Körbera, właściciela dóbr z Ostrowitego w pow. chojnickim Paula Schulza, montera Wilhelma Haaka z Grudziądza, właściciela dóbr z Kęsowa Seidlera, kupca Gustawa Rohdego z Chojnic, rolnika Ruchaya z Świecia i właściciela młyna Ewalda Schulza z Kamienia.

Obwód grudziądzki liczy podobno niemieckich wyborców niespełna 12 proc. ogólnej liczby wyborców (cztery mandaty poselskie) i przy **zwartem głosowaniu wyborców polskich** nie powinien wydać ani jednego posła niemieckiego.

Bracia Brejscy nie dali za wygrane.

Zgłosili nawet listy w okręgu wyborczym grudziądzkim i toruńskim.

Bracia Brejscy, którzy próbowali szczęścia we wszystkich stronnictwach politycznych, otluklwali się wszędzie, gdzie tylko dowiedzieli się, że obradują przedstawiciele stronnictw, po beznadziejnem wpraszaniu się a grzecznem i stanowczem wypraszaniu ich, postanowili postawić na swojem i wystawić własną listę. Na pierwszem miejscu postawili brata swego, byłego Wojewodę Jana Brejskiego (otrzyma zapewne wszystkie głosy hajdukowskie), dalej malkontentów piastowych (nie wiedział, która odmiana), Sowińskiego, Kruszewskiego (który mógłby napisać żywot poczciwego człowieka i jak „zarabiać“ pieniądze), Zawackiego z Łasina (Bogu ducha winien, że się tam znalazł), Paczkowskiego z Gardeji (to samo), Wysockiego z Śliwic, Szulca z Przęsławic i Ślepkego z Nowych Prus. Lista ma przedstawiać jedynie prawdziwych rolników, nie wiedzących na razie (oprócz Brejskich), czego chcą.

Malkontenci „Piasta“.

Jakoś się malkontenci piastowi Brejski—Zemke pokłócili przy podziale mandatów, bo mimo, że dotąd pracowali ręka w rękę, p. Zemke z Czerska wystawił własną listę, na której czele postawił się z „woli narodu“. Na liście tej „stoją“ pozatem „rolnicy“ Pujanek, Ossowski, Banaszak, Pryl, Konieczny, Szalewski i Szwedowski.

I powie ktoś, że w Polsce niema rozwoju!

Marjan Bloch

Jedyny zbawca ludzkości wybiera się do Sejmu. — Pojętny uczeń zasadniczej „opozycji“.

W okręgu grudziądzkim 30-tym zgłosił odrębną listę z ramienia Chadecji (nie wiedzieć której) niejaki p. Bloch, rolnik z Plucicz z pow. sępolińskiego. Na liście tej „postawił“ się sam jeden, zebrawszy kilkadziesiąt podpisów. „Lista“ ta jest, całe szczęście, nieważna, gdyż w wypadkach, gdzie nie zgłoszono listy państwowej, zgłoszenie musi zawierać 300 podpisów. Takich kwiatków „solidarności“ jest więcej.

Hajduk też pracuje.

Zgłoszono w okręgu grudziądzkim t. zw. listę Związku Chłopskiego (grupa Stapińskiego), za którą stoi podobno przywódca kościoła narodowego „ks.“ Hajduk. Listę tę uważa się za listę kościoła narodowego, który tu ma trochę zwolenników. Na liście figurują nazwiska niejakiego Emila Dorynka, Kulczyńskiego, Blanża, Laskowskiego. Tak, tak i mówi się, że w Polsce niema uświadomienia politycznego!

Dr. Borth, Pryl i p. Stenclowa.

Około godziny 11-ej wieczorem, do biura Okręgowej Komisji Wyborczej w Ratuszu I, zgłoszono jeszcze następujące listy: **Zjednoczenie Polek Chrześcijańskich** — z pp. Stenclową (Nowawieś), Lewandowską Marją (M. Tarpno) i Lok Anną (Czersk) na czele. **Zjednoczenie Włościan** — z Wojciechem Prylem (secesjonista z „Piasta“ w Tucholi). Teofilem Drozdowskim (pow. świecki) i Teodorem Bożyczkowskim. Pozatem zgłosił listę dr. Borth p. n. **Katolicki Blok Bezpartyjny.**

Komitety wyborcze na Pomorzu

Wojewódzki Komitet Wyborczy Katolickiej Unji Ziem Zachodnich mieści się w Toruniu przy ul. Mostowej 36, telefon 451. Przewodniczącym Komitetu jest Jan Donimirski, członkowie z ramienia Chrześcijańskich Rolników Kazimierz Życki, zastępcy pp. Jan Śląski, z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji Aleksander Nowicki, zastępcy Stefan Woodwud, z ramienia Stanu Średniego radca Kazimierz Barciszewski, zastępca Kręc. Z ramienia Zjednoczenia Ludowego Filipowski, zastępca Zygmunt Tomaszewski.

Okręgowy Komitet wyborczy na Toruń mieści się przy Wojewódzkim Komitecie. Członkowie Kazimierz Życki, T. Odrowski, K. Barciszewski, Filipowicz. Zastępcy pp. Śląski, Rogala, Woodwud i Kręc.

Okręgowy Komitet Wyborczy w Grudziądzu Główny Rynek 15, tel. 713, członkowie Czyjowski, Nowicki, Grobelny, Wojciechowski, zastępca p. Sobociński.

Okręgowy Komitet Wyborczy Tczew, przy ul. Hallera 8, telefon 29. Członkowie Franciszek Czarnkowski, Wł. Orcholski, Jan Pillar, zastępca pp. Wilga i Maciejewski.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dochody monopolu tytuniowego dla skarbu państwa.

W roku 1926 i na początku 1927 r. dochody polskiego monopolu tytoniowego wynosiły przeciętnie 27 miljonów złotych miesięcznie, począwszy od maja 1927 r. wzrosły dochody do 30 miljonów zł. miesięcznie, w styczniu zaś 1928 roku polski monopol tytoniowy wpłacił do skarba państwa 40 miljonów złotych.

Tak znaczny wzrost dochodów pozostaje w ścisłym związku z przeprowadzona reorganizacją w dziale handlowym i fabrykacyjnym monopolu, przyczem wzrost konsumcji jest bardzo słaby, gdyż konsumcja wyrobów tytoniowych w kraju już się ustaliła.

Port gdyński rozbudowuje się bez przerwy.

Ostatnio sprzyjająca pogoda dla robót portowych pozwoliła na rozpoczęcie budowy wodociągów i zakładanie rur wodociągowych do wielkiego magazynu portowego na nowem wybrzeżu i do przewozu przez kanał do Oksywia. Pozatem polsko-skandynawskie Tow. Transportowe rozpoczęło budowę fundamentów dla dwuch własnych dźwigów portowych do ładowania statków.

Nasz przemysł włókienniczy na rynku tureckim.

Jak wiadomo, w ostatnich czasach eksport włoski utracił na rynku tekstylnym w Turcji około 50 proc. swego poprzedniego stanu posiadania, wobec czego obecnie lukę tę wypełniają eksporterzy z innych państw, n. p. z Belgji, Francji, Niemiec, Czechosłowacji i częściowo z Polski, przyczem, jak dotychczas, eksport niemieckich tkanin czyni poważne postępy, a z czasem może dojść do tego, że pokryje całe zapotrzebowanie rynku tureckiego, usuwając w ten sposób innych eksporterów.

Należałoby skorzystać z sytuacji, tembardziej, że po letnim i jesiennym okresie stagnacji rynku włókienniczego w Turcji, daje się zauważyć od początku stycznia znaczniejsze ożywienie dzięki zakupom materjałów włókienniczych przez rolników anatolijskich. Korzystne tegoroczne zbiory, jak również postęp cywilizacyjny w Turcji, odbiły się dodatnio pod względem stawiania towarom włókienniczym nieco wyższych wymagań dotyczących jakości. Obecnie jest zapotrzebowanie na towary modne o możliwie najświeższych deseniach, przyczem towar lichego gatunku z branży włókienniczej traci na rynku tureckim swe dotychczasowe dominujące znaczenie, co dla eksportu polskich tkanin jest pomyślnem zjawiskiem.

Oznaczenie pochodzenia niektórych towarów krajowych

w wewnętrznym handlu detalicznym

Art. 7 p. 1. lit. a) ustawy z dnia 2. VIII. 26 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Ur. 96), poz. 559) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 17. XII. 27 r. (Dz. U. Nr. 84, poz. 749) przewiduje, że Rada Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych może w drodze rozporządzenia nakazać, by pewne towary, były sprzedawane w handlu detalicznym tylko w przepisanych jednostkach ilościowych, oraz przy uwidocznieniu ich ilości, jakości i **miejsca pochodzenia.**

Obecnie zarządza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21. XII. 27 r. (Dz. U. Nr. 7/28, poz. 43) na tej zasadzie co następuje:

Na każdym towarze z kategoryj:

1. a) środków odżywczych,
   b) preparatów leczniczych,
   c) wód mineralnych;
2. a) wyrobów toaletowych,
   b) środków kosmetycznych;
3. towarów spożywczych, sprzedawanych w opakowaniach,

wyprodukowanych w kraju, czy to przez firmy krajowe czy też zagraniczne, i przeznaczonych dla wewnętrznego handlu detalicznego, należy umieścić:

1. firmę przedsiębiorstwa.
2. jego siedzibę główną (zarówno krajową jak zagraniczna).
3. miejsce fabrykacji towaru w kraju, o ile towar wyprodukowano nie w miejscu siedziby głównej przedsiębiorstwa.

W stosunku do towarów, wskazanych ad 2), powyższe dane można umieścić na etykietach lub, o ile towar znajduje się w sprzedaży bez opakowania, na samym towarze. Względem pozostałych towarów należy przestrzegać odnośnych danych na etykietach.

Nie stosujący się do przepisów wyżej powołanego rozporządzenia, karani będą grzywną do 600 zł. i aresztem do dni 3 lub jedną z tych kar. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 24 kwietnia 1928 r.

Wysokość stopy procentowej.

Do niedawna jeszcze Polska należała do państw, mających najwyższą urzędową stopę procentową. Obecnie przewyższają ją pod tym względem Bułgarja, Estonja i Grecja, gdzie stopa procentowa wynosi 10 od sta. Niewiele niższą stopę od Polski, bo 7 proc., posiadają Włochy, Litwa, Łotwa i Niemcy.

Znacznie już niższą, a równą 4.5 proc. ma Belgja, Holandja i Anglja. W Szwecji równa się ona 4, a w Szwajcarji tylko 3.5 proc.

Opinjowanie projektów rozporządzeń rządowych.

Komisja Opinjodawcza przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów rozpatruje obecnie szereg projektów rozporządzeń rządowych, między innymi projekty rozporządzeń: w sprawie Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, w sprawie zastawu rejestrowego na towarze, w sprawie kredytu na podniesienie wytwórczości zwierzęcej, w sprawie osad rodzinnych, w sprawie pomocy kredytowej dla zasłużonych wojskowych przy nabywaniu gospodarstw rolnych, w sprawie uprawnień służby folwarcznej w majątkach, podlegających parcelacji, w sprawie wyłączenia gruntów na cele gospodarstw leśnych i zalesienia gruntów, podlegających obowiązkowej parcelacji i wiele innych.

STANISŁAW JASIŃSKI

O nasze morze i nasze ziemie...

Tam, gdzie kilka wieków temu, jaśniała na bursztynowych falach lechickiego morza bandera Bolesława Krzywoustego, wśród odwiecznych osad polskich, dnia 4 sierpnia 1927 r., reprezentując majestat Polski, Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, między innemi, wygłosił do Kaszubów tych kilka zwięzłych, zasadniczych uwag, które z czcią i skupieniem tu powtarzam, ku pokrzepieniu wątpliwych sił tych wszystkich, co dbają o pomyślne jutro naszego kraju i narodu.

„Jako pierwsze pokolenie odrodzonej Polski mamy obowiązek wobec przyszłych pokoleń podjęcia celowych i realnych wysiłków. Jedną z tych prób jest nasza praca nad morzem. Jesteśmy świadomi, że błędy naszej przeszłości nie mogą się więcej powtórzyć. Pierwsze wysiłki zostały już dokonane. Do własnego, niczem nieskrępowanego portu w Gdyni zawijają już i odpływają własne i obce okręty. Z dumą mogę powiedzieć, że 30-miljonowy naród polski posiada już swoje wyjście na świat szeroki.

Odtąd państwo polskie jest w stanie nawiązywać stosunki gospodarcze drogą morską z innemi państwami i ułatwić korzystanie ze swego dostępu do morza tym państwom, które znajdą ekonomiczne podstawy współpracy z nami na polskiem wybrzeżu. Lecz to dopiero początek. Ostatni rok wysiłków rządu, których panowie jesteście tu najlepszymi naocznymi świadkami, oceniam jako zapowiedź zdecydowanej jego woli do kontynuowania i rozwijania tej wiekopomnej pracy. Jestem głęboko przekonany, że każdy rok następny będzie niezbitem świadectwem naszego dorobku gospodarczego na tym najważniejszym odcinku terenu Rzplitej."

*

B. Premjer Rządu i Minister, Generał Władysław Sikorski, do autora:

Wielce Szanowny Panie!

Sprawa poruszona i tak pięknie w liście jego omówiona jest kapitalnej dla państwa i narodu wagi.

Naród polski bowiem — albo utrwali, a w przyszłości pomnoży swój dostęp do morza — i zorganizuje przez to jeden z głównych kamieni węgielnych mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej — albo to tak skromnie nam wydzielone wybrzeże morskie straci i skarłowacieje.

Jako członek Rządu pracowałem konsekwentnie w duchu zaznaczonego poglądu reorganizując marynarkę wojenną, przetorsowując projekt jej rozbudowy, ustalony w 1925 r. na 9 łodzi podwodnych i 3 kontr-torpedowce — doprowadzając do morskiego porozumienia z Francją i popierając zawsze wszystkie postulaty Pomorza i marynarki handlowej.

Według mego przekonania twórcza inicjatywa społeczeństwa bardzo dużo na tem polu może — powinna ona zatem uzupełniać wysiłki Rządu — tak trafnie kontynuowane przez Ministra Kwiatkowskiego.

Życząc powodzenia w pięknej i twórczej inicjatywie propagandy morza polskiego, łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Oddany Władysław Sikorski, gen. dyw.

*

...Ja sobie Polski bez morza zupełnie nie wyobrażam.

Stanisław Przybyszewski.)*

*

Odzyskaliśmy skrawek naszego morza, które w ciągu stuleci zrabował nam był germański najeźdźca. Aby ten odzyskany skarb potrafić należycie wyzyskać dla rozkwitu i potęgi Polski, musimy przedewszystkiem założyć odpowiednie fundamenty w psychice narodu, skoszlawionej przez długoletni brak pełnych warunków życiowych. W świadomość politycznie myślących mas polskich, w poczucie zwłaszcza wchodzącego w życie młodego pokolenia, musi wrosnąć przekonanie, że Polska wraz z odzyskaniem własnego państwa, powraca do swej przyrodzonej roli na wodach bałtyckich, do roli, od której spełnienia zależy, czy w nowych warunkach życiowych czeka nas rozkwit, czy też wegetacja. W zbiorowej świadomości narodu musi z jednej strony utrwalić się poczucie konieczności, jak najskrupulatniejszego wyzyskania tej odrobiny wybrzeża morskiego, jakiem już rozporządzamy, z drugiej strony poczucie, że prawa nasze są bez porównania rozleglejsze od tych strzępów, jakimi nas konferencja wersalska raczyła wyposażyć.

Prócz tych skąpych kilkudziesięciu kilometrów brzegu morskiego, które powróciły do Polski, ponieważ nawet cynizm pruskiej statystyki urzędowej musiał tu skonstatować powyżej 75% polskiej ludności, należy się Polsce tytułem prostego unieważnienia grabieży, nie tylko całe wybrzeże gdańskie, lecz Elbląg i kawał Bałtyku po Brunsbergę, bo tak sięgało nasze dawne wybrzeże.

Godząc się dziś na ten skrawek brzegu, jakiego bez historycznego skandalu nie mogła konferencja wersalska nie przyznać nam w traktacie z Niemcami, nie możemy rezygnować z naszej stanej i mocno uzasadnionej pretensji do reszty bałtyckiego wybrzeża, zrabowanego nam przez Prusy, to jest od Sopotu i Gdańska po przez Elbląg do Brunsbergi. Lecz nie jest to jeszcze wszystko, co się nam po słuszności należy. Polska ma podstawę domagać się dla siebie miejsca nad Bałtykiem jeszcze w zachodnim kierunku od polskiego już dziś Pucka, to znaczy części tak zwanego niemieckiego Pomorza.

*) Wyjątek z listów Stanisława Przybyszewskiego do autora.

Tragedja karnawałowej nocy.

Samobójstwo por. Wojewódzkiego po reducie w kasynie garnizonowem.

Warszawa, 3 lutego.

Tragicznie zakończyła się środowa reduta w ofic. kasynie garnizonowem przy Alei Szucha 23. O godz. 9 rano w dniu wczorajszym, gdy już dawno przebrzmiały dźwięki orkiestry, z gmachu kasynowego pogotowie wojskowe wynosiło ostatniego gościa z zabójczą kulą w głowie...

Był to

porucznik 1-go pułku lotniczego

Antoni Wojewódzki, liczący lat 28 i zamieszkały w domu przy ul. Marszałkowskiej 1. Por Wojewódzki do kasyna przybył dopiero o godz. 3 nad ranem

w towarzystwie drugiego oficera lotnika,

z którym był na imieninach w jakimś domu prywatnym. W zabawie redutowej udziału nie brał prawie wcale. Widziano go stojącego na boku, a następnie przy bufecie. Wogóle był — jak to powiadają — jakiś nieswój i w tym nieszczególnym nastroju zaczał zapijać robaka.

Gdy goście kasynowi opuszczali sale balowe, on

jeden pozostał przy bufecie.

Widocznie już wtedy krążyć mu musiały myśli samobójcze po głowie, gdyż wyjmował rewolwer z kieszeni, oglądał go i dopiero na usilne prośby personelu bufetu schował śmiercionośną broń z powrotem.

Biały dzień już dawno był na świecie, gdy por. Wojewódzkiego poproszono

do kancelarji kasyna.

Tam jeden z członków zarządu, pełniący służbę oficera dyżurnego na tej zabawie, w łagodny sposób zwrócił mu uwage, że już dawno zabawa skończona i czas iść do domu.

Na to por. Wojewódzki żachnął się:

— Jestem szlachcic i wiem co robię. Zaraz wam pokażę...

Przy tych słowach momentalnie wyjął rewolwer z kieszeni i strzelił sobie w głowę powyżej skroni. Kula utkwiła w czaszce.

W stanie nieprzytomnym odwieziono desperata do szpitala Ujazdowskiego, gdzie niebawem poddano go operacji celem wyjęcia kuli.

Podczas operacji

jednak por. Wojewódzki życie zakończył. Zgon jego wywołał żywe poruszenie w sferach wojskowych, nie był to bowiem ani awanturnik, ani nałogowiec — przeciwnie, cieszył się sympatją wśród kolegów, którzy opowiadają o nim, jako o człowieku spokojnym i pogodnego usposobienia.

Na zmianę teg nastroju coś jednak musiało wpłynąć w ostatnich dniach, zwróciło bowiem uwagę kolegów, że śp. por. Wojewódzki wczoraj rano

przy wypłacie pensji

nie zakupił bonów obiadowych w kasynie lotniczem na cały miesiąc z góry — jak to czynił zawsze na 1-go. Musiał więc już wtedy nosić się z zamiarem samobójczym.

Śp. Wojewódzki był kawalerem, zostawił matkę na prowincji, a w Warszawie miał siostrę zamężną za oficerem.

W pułku był młodszym oficerem eskadry, w której lotach służbowych brał udział, jako obserwator. Niedawno skończył oficerską szkołę obserwatorów w Toruniu, przeszedłszy do korpusu lotniczego ze służby saperskiej.

Wiadomości z Radzyna.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

— **Kronika parafjalna.** W poniedziałek dnia 6 lutego br. o godzinie 10-tej przed południem nastąpi w plebanji przy ul. Dąbrowskich przedzierżawienie organistówki. (22 morgi ziemi bez budynków.)

Jak w zeszłym roku, tak i w roku bieżącym planuje się na niedzielę dnia 12 lutego urządzenie „obchodu papieskiego“ w sali p. Niedzielskiego.

— **Kłopoty karnawałowe.** Obecnie w czasie karnawału — panie nasze mają nielada kłopoty. Przedewszystkiem potrzeba sukienek balowych — których wybór jest u naszych pań zwykle wybredny, to też mimo iż na miejscu w Radzynie znajdują się dzielne krawcowe — umiejące naprawdę trafić do gustu — chociaż najwybredniejszego, nie zadawalają się panie balownice tem i suknie sprowadzają, lub też dają szyć w Grudziądzu lub też innem większem mieście, myśląc, że tam lepiej będzie wykonane (ale się okropnie mylą.)

Drugą rzeczą w Radzynie jest manja obcinania włosów a la garconne. Dotychczas, mimo iż moda jest już poniekąd przedawniona, — dopiero panie radzyńskie postępują według jej wskazówek — i — obcinają włosy na krótko. Że w Radzynie niema specjalnego fryzjera damskiego, zmuszone są panie jechać do „operacji“ do Grudziądza — co związane jest naturalnie z pewnymi wydatkami.

Pożądany byłby w Radzynie fryzjer damski, gdyż w czasie obecnego karnawału — obcinanie włosów a la garconne w grodzie naszym jest istną manją u kobiet — przeciwnikami są jak zwykle — mądrzejsi mężczyźni.

— **Śnieg** spadł w czwartek dnia 2 lutego pokrywając ziemię dosyć grubą powłoką. Zaraz popołudniu była wyśmienita sanna — dając możność lubwnikom sportu — saneczkowania. Lecz sanną nie długo zapewne lubownicy cieszyć się będą, gdyż jest odwilż i śnieg pewnie zniknie.

Wiadomości z Chełmna.

— **Odznaczenie.** Ziomek nasz ks. Feliks Feldheim z Chicago syn p. Feldheima zamieszkałego w Chełmnie przy ul. Kościuszki mianowany został przez Ojca św. członkiem Akademji Papieskiej oraz odznaczony złotym medalem tejże Akademji za wybitne naukowe prace teologiczne.

— **Z zebrania Związku Oficerów Rezerwy.** W sobotę dnia 28 stycznia odbyło się pod przewodnictwem kapitana rez. p. Hądzlika w sali Dworu Chełmińskiego miesięczne zebranie Związku Oficerów Rezerwy D. O. K. Koło Chełmno. Po omówieniu spraw będących na porządku dziennym obrad, udekorowani zostali przez p. kap. rez. Hądzlika ponownie: kapitan rez. dr. med. Michałek i porucznik rez. rendant Kasy Miejskiej Chyliński — Wielkopolskim Krzyżem Zasługi. Na zebraniu tem postanowiono urządzić w dniu 14 bm. bal karnawałowy Zw. Oficerów Rezerwy odbyć się mający w salach Dworu Chełmińskiego. Zebranie solwował p. przewodniczący o godz. 10-tej wieczorem.

— **Podziękowanie.** Dyrekcja Ubogich składa swoje najszcersze „Bóg Zapłać“ Kuratorjum Miejskiej Kasy Oszczędności, które z własnej inicjatywy przekazało na rzecz ubogich miasta, kwotę 3000 (trzy tysiące) złotych. Jesteśmy przekonani, że złożony ten przykład znajdzie dużo jeszcze naśladowców, co u obdarzonych wywoła poczucie wdzięczności i zaufanie do ofiarodawców.

— **Kolenda w Stowarzyszeniu Młodzieży Katolickiej.** Ubiegłej niedzieli odbyla się dla Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej kolenda na auli III. szkoły powszechnej. Kolendę odprawił ks. patron Górnowicz w obecności licznie zgromadzonych członków, ks. protektora i członków senioratu i patronatu. Staraniem ks. patrona połączono kolendę z skromną kolacyjką. Stowarzyszenie Młodzieży składa na tej drodze wszystkim ofiarodawcom, którzy dobrowolnymi datkami przyczynili się do uświetnienia kolendy oraz ks. patronowi za przygotowanie miłej niespodzianki serdeczne „Bóg zapłać“.

— **Z Żałobnej karty.** W dniu 28 stycznia br. zmarł w niezłomnej wierze w swego Odkupiciela były poborca komunalny, weteran wojny niem.-francusk. z roku 1870/71 w 82 roku życia śp. Henryk Brennecke. Pogrzeb śp. zmarłego odbył się w czwartek dnia 2 lutego z kostnicy ewang. cmentarza.

— **Ruch ludności za czas od 16—31 stycznia br.** **Urodzenia:** Fiszer Bronisław kupiec, syn; Wietrzykowski Franciszek listonosz, córka; Wiśniewski Aleksander robotnik, syn; Kwiatkowski Władysław robotnik, syn; Czyżmowski Józef robotnik, syn; Rotowski Piotr robotnik, syn; Domagalski Władysław robotnik, syn; Młodzieniewski Heronim ślusarz, syn; nieślubnych 1 płci męskiej, 2 płci żeńskiej.

Śluby: Filarski Franciszek robotnik z Władysławą Krzywdzińską; Leikowski Władysł. Jan sierż. 66 p. p. z Marją Magdaleną Ritter.

Zgony: Elżbieta Lepka 3 l. 2 m.; Franciszka Lewandowska 10 l. 9 m.; Franciszek Celmar 43 l.; Aniela Marjanna Łukaszewska 29 l. 5 m.; Rudolf Peta 54 l. 4 m.; Edmund Szczeciński 8 m.; Zdzisław Alojzy Socha 7 m.; Czesław Tadeusz Pilkiewicz 1 r. 7 m.; Henryk Kwiatkowski 2 d.; Franciszek Fortunat 71 l. 10 m.: Henryk Brennecke 82 l. 6 m.; Alojzy Wesner 1 r. 1 m.

— **Z Rady Miejskiej.** We wtorek dnia 24 stycznia odbyło się zwykłe posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie zagaił przewodniczący p. Dr. Drążkowski o godz. 5.30 przy udziale 25 członków Rady oraz 4 członków Magistratu z p. burmistrzem Zawackim na czele. Przedmiotem obrad było 6 spraw a mianowicie: 1. Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej z dnia 30 grudnia 1927 r. 2. Zakupienie 170 drzewek lipowych przeznaczonych do obsadzenia brzegów jezdni na ul. Kamionce. 3. Sprzedaż paska ziemi przy ul. Dworcowej p. radcy Kasztelanowi. 4. Bilans Miejskiej Kasy Oszczędności. 5. Sprawa dodatkowego budżetu gospodarczego na rok 1927/28. 6. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok gospodarczy 1927/28.

Przebieg obrad: 1. Sprawozdanie z rewizji Gł. Kasy Miejskiej przyjęto do wiadomości bez dyskusji. 2. Uchwalono zakupić 170 drzewek lipowych od p. Zielińskiego z Chełmna po 12,50 zł. za sztukę. 3. W sprawie sprzedaży ziemi p. Kasztelanowi nie zapadła żadna uchwała. Magistrat przedmiotów wycofał z obrad, celem ponownego rozpatrzenia sprawy, ponieważ okazała się dyferencja, co do obszaru danego kawałka ziemi, którego rozmiar jest dziesięćkrotnie większy od pierwotnie na sprzedaż przeznaczonego. 4. Bilans Miejskiej Kasy Oszczędności przyjęto do wiadomości wraz z sprawozdaniem Kom. Rewizyjnej, poczem udzielono członkom Kuratorjum i pracownikom M. K. O. absolutorjum. 5. Uchwalono dodatkowy budżet administracyjny na rok 1927/28. W rozchodach: a) zwyczajnych na 28079.70 zł. b) nadzwyczajny na 38776,55 zł. W dochodach zwyczajny 28.079.70 zł., nadzw. 69805,35 zł. 6. Po szczegółowem zbadaniu wszystkich pozycji ustalono budżet miasta Chełmna na rok gospodarczy 1928/29 w rozchodach i dochodach: administracji kameralnej na 67472 zł. w admin. rzeźni na 47798 zł., w admin. eleketrowni na 113407 zł., w admin. wodociągów na 87384.35 zł., w admin. gazowni na 253311,32 zł. Budżet nadzwyczajny w administracji gazowni ustalono na 27.000 zł. Ponadto przyznała Rada Miejska w związku z uchwalonym budżetem urzędnikom miejskim pobierającym pobory na podstawie ustawy z dnia 9. 10. 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów i wojska, na rok gospodarczy 1928/29 — 15 proc. dodatku komunalnego do ich poborów służbowych. Skreślono z budżetu, względnie zmieniono następujące pozycje. W admin. rzeźni 200 zł. na utrzymanie ogrodu oraz 30000 zł. na zakup kotłów. W administracji wodociągów zniżono pozycję: podróże służbowe, z 300 zł. na 100 zł. Dalej skreślono pozycję zapomóg w sumie 500 zł. W admin. elektrowni zmieniono pozycję: utrzymanie budynku transformatorowego z 500 na 400 zł. W admin. gazowni zniżono pozycję: na utrzymanie domu mieszkalnego z 3.200 na 1000 zł. oraz skreślono sumę 600 zł. na okratowanie okien. Skreślono ponadto 1000 zł. na zapomogi dla personalu i zmieniono pozycję: podróże służbowe z 400 na 100 zł. Dalej skreślono pozycję 1000 zł. przewidzianych na propagandę. W dochodach zniżono cenę za koks o 10 proc. W budżecie administracyjnym podwyższono pozycję: na zapomogi, z 1500 na 4500 zł., skreślono natomiast pozycję przewidzianą na sadzenie drzewek celem zalesienia terenu piaskowego pod Nowem Dobrem w sumie 1435 zł., podwyższono sumę zapomóg dla Straży Pożarnej z 400 na 800 zł. oraz skreślono pozycję 400 zł. na zdjęcie fotograficzne. Budżet szkół podwyższono na 2200 zł. W dochodach zniżono pozycję: kary policyjne z 2500 na 1000 zł.

Przedmiotem ożywionej dyskusji była sprawa zakładania chodników na przebudowanej ulicy Kamionce. Okazało się bowiem, iż ustalona w kosztorysie suma 24.000 zł. daleko nie jest wystarczającą, gdyż wzrosła takowa o 29000 zł. Fakt ten wywołał wśród radnych wielkie i nader przykre rozczorowanie.

— **Bal karnawałowy.** W niedzielę dnia 5 lutego urządza miejscowy klub szoferów swój pierwszy bal karnawałowy poprzedzony koncertem i sztuką teatralną pt. „Pupil — pupilem“. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

— **Kino „Apollo“.** Od niedzieli dnia 5 lutego i dni następne — dramat okłamanego przez życie kawalera w 10-ciu wielkich aktach, produkcji 1927/28 roku — p. t. „Tęsknota za kobietą“ (Tragedja zgubionego). W roli głównej Alfred Abel.

— **Kino „Stylowy“.** Wyświetla dnia 3, 4, 5, b. m. superszlagier sezonu „Znak Zorry“ niesłychanie sensacyjny dramat pełen żywiołowego komizmu, przeplatanego bohaterskiemi przygodami tajemniczego mściciela Zorry — obrońcy uciśnionych, w roli którego największy i najgenialniejszy artysta świata Douglas Fairbanks!

Następny program od poniedziałku dn. 6 bm. „Spowiedź Królowej“. Dramat z posągowo piękną Alicą Terry, dobrze znanej naszej szan. publiczn. z przeszłorocznego szlagieru „Scaramouche“.

Wiadomości z Tucholi.

(Od wł. koresp. „Gońca Nadwiślańsk.“)

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** W ub. wtorek odbyło się w auli szkoły powsz. posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad były jedynie wybory do Magistratu. Posiedzenie zapowiadało się b. cieknwie, gdyż połowa bodaj Rady kandydowała na stanowisko radców miasta. Powoli jednak sprawa wyświetliła się o tyle, że pozostało tylko sześciu kandyd. z których wybrani zostali do Magistratu pp. Wawrzyniak, kierownik szkoły ćwiczeń; Szpica, kierownik Rolnika i Więckowski, dzierżawca Browaru. Na stanowisko zastępcy burmistrza wybrany został p. Lamparski, kupiec. — W związku z powyższem możnaby mieć jedną prośbę: niechby termin posiedzeń Rady M. ogłoszony był publicznie, gdyż przecież ten i ów z obywateli rad posłuchać o czem też ojcowie miasta mówią.

— **Bal kupiecki** odbył się wczoraj w Browarze. Sala przepełniona była pięknemi i innemi maseczkami i niemaseczkami, wszyscy bawili się znakomicie mimo, że ścisk był ogromny i muzyka trochę kulawa. A kiedy po północy nastąpiło zdemaskowanie, ten i ów był rozczarowany i... wymykał się z sali, by ratować swój „honor“. Ogólny poklask uzyskało orzeczenie sądu konkursowego masek, przyznające pierwszą nagrodę (serwis na 12 osób) maseczce z myszkami. Okazało się, że była nią p. Baranowska. Ogółem przyznano 10 nagród. W miłym nastroju bawiono się do rana.

— **Zabawy.** W przyszłą niedzielę odbędą się dwie zabawy: Tow. Powst. i Wojaków urządza bal kostjumowy w sali Browaru, zaś Tow. Pań św. Wincentego a Paulo wieczorek chryzantem w sali Hotelu du Nord. W niedzielę 12 bm. urządza bal maskowy w Browarze Ochotnicza Straż Pożarna. Ceny miejsc od 1—2 zł.

Stan pogody. Nad ranem spadł dzisiaj śnieg, później zaczął padać deszcz. Cały dzień był pochmurny.

Katastrofa lotnicza pod Płockiem.

Aeroplan rozbity, pilot Tadeusz Karpiński lekko ranny.

Na polach pod wsią Jaczewo-Abramki w starostwie płockiem wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza.

Samolot typu „Polt“, prowadzony przez pilota Tadeusza Karpińskiego, zdążający około godz. 2 popoł. z Warszawy w kierunku do Poznania, wskutek gęstej mgły zmuszony był lądować. —

Aeroplan napotkawszy na nierówny teren uległ rozbiciu. Śmigło i podwozie zostały zupełnie strzaskane.

Pilot Karpiński zdążył wyskoczyć z aeroplanu i dzięki temu odniósł tylko lekkie obrażenia.

Radjo-Program.

Sobota, dnia 4 lutego br.

WARSZAWA: 11.40—12.00 Komunikaty P. A. T.; 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 14.40—15.00 Komunikaty P. A. T.; 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty; 16.40—17.00 Odczyt p. t. Rapsodja“ — wygłosi dr. M. Stępowski; 17.00—17.40 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.45—18.55 Transmisja z Krakowa. (Program dla młodzieży); 18.55—19.05 Komunikat P. A. T.; 19.15—19.35 Rozmaitości; 20.30 Koncert wieczorny w przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim; 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej; 23.30—23.45 Komunikaty P. A. T.

WIEDEŃ: 11.00 Poranek muzyczny; 16.00 Koncert popołudniowy; 17.30 Akademja popołudniowa; 19.30 Transmisja z sali Musikvereinu. Koncert muzyki J. Straussa.

LANGENBERG: 13.05—14.30 Koncert. 18.00—19.00 Koncert; 19.45—20.10 (Düsseldorf) Ballady wielkomiejskie Waltera Kordta; 20.15 Wesoły wieczór; do 1.00 Muzyka taneczna.

WROCŁAW: 16.30—18.00 Szlagiery operetkowe; 18.55 Biul. meteor.; 20.10 „Halo! Tu fala Kula Ziemska!“ inscenizacja Bischofa i Milcha; 21.10 —22.00 Radjoorkiestra. 22.30—23.00 Transm. z Berlina. Lekcja tańca; do 24.00 Muzyka taneczna.

BERLIN: 16.30 Odczyt i recytacje; 17.00—18.00 Produkcje kapeli Roosz; 22.00 Wiadomości sportowe.

KRÓLEWIEC: 11.30 Poranek muzyczny; 13.15 Wiadomości; 16.30—18.00 Muzyka taneczna; 18.35 Humor w poezji wszechświatowej; 20.00 Transmisja z teatru pruskiego „Carmen“ — opera w 4 aktach Bizeta; do 23.45 Transmisja muzyki z Zentralhotelu.

Niedziela, dnia 5 lutego br.

WARSZAWA: 9.30—10.10 Transmisja muzyki organowej z katedry wileńskiej; 10.15-11.45 Transmisja nabożeństwa z Wilna; 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10 Koncert z Filharmonji Warszawskiej; 19.35—20.00 Odczyt p. t. „W zielonem piekle puszczy“ (dział „Podróże i Przygody“) — wygł. p. Zbigniew Zaniewiecki; 20.00 Odczyt: Życie obyczajowe i towarzyskie w Księstwie Warszawskiem — odczyt IV (dział „Historja Polski“) — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz; 20.30 Transmisja z Krakowa; 22.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat PAT.; 22.20 Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

LANGENBERG: 12.00 Transm. koncertu organów z Messehalle w Kolnji; 14.50 (Düsseldorf) Szachy; 15.15 Transm. sportowa z Duissburgu — rozgrywka o pohur DFB; 16.20 Sonaty Beethovena; 19.30 Transm. z opery kolońskiej; do 24.00 Muzyka taneczna.

PRAGA: 10.00 Transm. z sali dawnego ratusza; 11.30 Pieśni Brahmsa; 12.00 Orkiestra wojskowa.

MEDJOLAN: 10.30 Muzyka religijna; 16.00 Koncert; 17.00 Produkcje chóru Fa-Mi; 21.00 Transmisja z opery „Fedora“ — Ojera Giordana.

WROCŁAW: 12.00 Poranek muzyczny; 15.10 Recytacje utworów Sachsa, Pauliego i Vriolsheimera; 15.50 Muzyka dla filmu; 20.15 Transmisja 0 Gliwic. — reduta górnośląska, — cuda w rzeczywistości; 22.30 Transm. muzyki tanecznej z Gliwic.

KRÓLEWIEC: 15.00 Szachy; 15.45 Bajki dla dzieci; 16.15 Koncert popołudniowy; 18.30 Lekcja esperanta; 20.30 Varietе; 22.10 Lekcja tańca — następnie muzyka taneczna.

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Sobota, Weronice.
Jutro: Niedziela, Agacie.
Wschód słońca godz. 7 m. 10. Zach. godz. 4 m. 28
Wschód księżyca godz. 4 m 11. Zach. 7 m. 57.

MUZEUM MIEJSKIE

(ul. Lipowa nr. 28) otwarte w środy i soboty od godziny 12—2 w niedziele i święta od godz. 11—2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T.C.L.

W **Muzeum** (ul. Lipowa 28, I. ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7 wiecz.; dla dzieci tylko w każdą środę od godz. 4—5 popoł.

W **Małem Tarpnie** w niedziele i święta po nabożeństwie.

Na **Chełmińskiem Przedmieściu** w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od godziny 4—6 popoł.

Czytelnia T.C.L. przy ul. Wiślanej nr. 3, codziennie od godz. 5.30—7.30, w niedziele od godz. 4.30—7.30 popoł.

— WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK przy Lidze Morskiej i Rzecznej, Lipowa 31 wejście z podwórza otwarta bywa w poniedziałek środę i piątek od godz. 4—7 W tym czasie przymuje się zapis nowych członków czytelników i członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU.** Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godziny 16-ej do 18-ej, w lokalu własnym przy ulicy Kuntersztyńskiej nr 1. (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer telefonu: Forteczna 40.

— **PORADNIA PRZECIW-JAGLICZA przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godziny 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.**

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNOCHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM** przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Ogledziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 2—4, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 2—4.

Teatr Miejski.

— **DZIŚ BALET LABANA** występi z całym przepychem. W programie sceny baletowe, tańce solowe i poematy taneczne do muzyki Liszta, Debussy'ego, Kahna, Beethovena, Wagnera i Regeny'ego. Wszędzie występy baletu „Laban“ cieszą się olbrzymiem powodzeniem. U nas balet ten ukaże się raz tylko jeden, a to dzięki temu, tylko, że jest w przejeździe przez Polskę. Początek godz. 8 wiecz. Bilety w cenie od 1.50 do 6 zł. nabywać można w dziennej kasie, oraz pozostałe przy wejściu w teatrze od godziny 7-ej. Abonament nieważny.

— **„RYMS DO TEATRU“** ukaże się w niedzielę popołudniu o godz. 3.30. Bilety w cenie od 1 zł. nabywać można w dziennej kasie. Abonament ważny, lecz ze względu na olbrzymich kosztów bez procentu.

— **NIEDZIELA WIECZOREM „DUDEK“** — przewyborna farsa, dostępna tylko dla dorosłych, ukaże się poraz pierwszy. Główne role wykonają pp.: Zbierzowska, Mrowińska, Tańska, Kossakowska, Jaworska, Filecka, Kiślinżanka, Palański, Wracki, Bay-Rydzewski, Zięciakiewicz, oraz Tański, który zarazem reżyseruje premjerę. W akcie I—III nowe dekoracje artysty malarza Radk'ego. Początek godz. 7.30. Bilety w cenie od 1—4 zł. nabywać można w dziennej kasie. „Dudek“ powtórzony będzie na wtorkowem przedstawieniu.

— **PRZEDSTAWIENIE FRANCUSKIE. W** poniedziałek zapowiedziany jest wieczór w wykonaniu zespołu uczenic gimnazjum żeńskiego.

Kina.

— **KINO APOLLO** wyświetla od dawna oczekiwany film, w głównej roli z najpiękniejszą gwiazdą filmową świata Lilli Darnita pt. „Ubóstwiana“, dramat osnuty na tle głośnej powieści Melchiora Langgyela. Jako nadprogram „Tajemnica naszyjnika“.

— **KINO ORZEŁ** wyświetla przepyszny film pt. „12 djamentów“, oprócz tego nadprogram „Wieprze circe czarodziejki. Razem 20 aktów.

Wiadomości Kościelne

Z Kancelarji parafjalnej (Fara)

Kolenda odprawi się w niedzielę 5 bm. przy ul. Strzeleckiej, w poniedziałek 6 bm. przy ul. Moniuszki i Trynkowej, we wtorek 7 bm. przy ul. Sienkiewicza i Małomłyńskiej, w środę 8 bm. przy ul. Młyńskiej, w czwartek 9 bm. na Placu 23 Stycznia.

Bractwo św. Rocha obchodzi w przyszłą niedzielę 12 bm. swoją półroczną uroczystość. O godz. 8 uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu, popoł. o godz. 3 nieszpory z procesją i zebranie Bractwa, na którem przyjmować się będzie nowych członków.

Pozostałe miejsca w kościele Farnym i św. Ducha wydzierżawiać się będzie ostatecznie jeszcze we wtorek i środę 7 i 8 lutego od godz. 4—5 w kancelarji parafjalnej.

Walne zebranie Tow. Chóru Kościelnego odbędzie się w środę, dnia 8 lutego o godz. 8-ej w salce parafjalnej.

Z Kancelarji Kościoła św. Krzyża.

W niedzielę 5 bm. o godz. 1,30 odbędzie się zebranie Dzieciątka Jezus w kościele; o godz. 4 walne zebranie kasy pogrzebowej wszystkich oddziałów Apostolstwa Modlitwy na sali p. Derdowskiego. Zaraz potem będzie Walne zebranie oddziału mężczyzn Apostolstwa Modlitwy.

Oddział niewiast A. M. ma walne zebranie w poniedziałek 6 bm o godz. 6 w sali p. Derdowskiego; o godz. 7,30 zebranie zarządu i zastępowych Stow. Młodzieży męskiej w kancelarji.

Kościół Serca P. Jezusa (M. Tarpno.)

W niedzielę 5 bm. o godz 8 cicha msza św.; o godz. 10 suma z wystawieniem (1 niedziela po 1. piątku).

W piątek 10 bm. wieczorem od godz. 7—8 nabożeństwo z Wystawieniem o błogosławieństwo dla misji.

W niedzielę 12 bm. o godz. 10 uroczyste nabożeństwo z powodu rocznicy wyboru i koronacji Ojca św.

Kat. Stow. P. Młodz. męskiej: zebranie miesięczne w niedzielę 5 bm. o 3,30 popoł. w salce.

Kat. Stow. P. Młodz. żeńskiej: zebranie zarządu w środę o godz. 6,30 wieczorem w kancelarji, a zebranie miesięczne w niedzielę 12 bm. o godz. 4 popoł.

Kolenda: w niedzielę 5 bm. Wielkie Lniska i Sadowo; w poniedziałek 6 bm. Małe i Wielkie Księże Góry i Wielkie Tarpno folwark; we wtorek 7 bm. Wielkie Tarpno gmina; w środę 8 bm. Małe Tarpno, ul. Grudziądzka nr. 24—17; w czwartek 9 bm. Małe Tarpno, ul. Grudziądzka 16—12 i ul. Szkolna.

— OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY prac malarskich Stan. Błońskiego. Wystawa w Muzeum przy ul. Lipowej nr. 28, na której oglądać można bardzo ciekawy cykl prac „Z biegiem Wisły“, składający się z 206 eksponatów, szersza publiczność zwiedzać może już tylko w niedzielę, dn. 5 lutego br. od godz. 12 do 6 wieczor.

Opłata za wstęp wynosi: dla osób zwiedzających pojedyńczo 50 gr., dla zbiorowych wycieczek po 30 gr. od osoby.

— DZIŚ reprezentacyjny bal Grudziądza, tj. bal Czerwonego Krzyża w Tivoli.

— W SOBOTĘ, dnia 4 bm. odbędzie się **doroczny bal Cechu piekarskiego.** Jak zdołaliśmy stwierdzić, będzie to bal nad bale i dziś już wszyscy, którzy bawić się chcą i umieją, spieszą po bilety, aby nie pominąć **świetnej okazji.** Cały szereg niespodzianek, jakie komitet balowy przygotował, dają gwarancję, że kto na balu będzie bez względu na to młody czy stary — rozrywki znajdzie co niemiara.

A więc w sobotę wszyscy idziemy na bal Cechu piekarskiego **do Tivoli.** Dla członków i ich rodzin wstęp za okazaniem legitymacji, które otrzymać można u panów: L. Kowalskiego, ul. Radzyńska 20; W. Wiśniewskiego, ul. Klasztorna 7/8; W. Nogowskiego, ul. Lipowa 17. Wstęp przy kasie 3 zł. Strój wieczorowy.

— BAL MASKOWY TOW. SP. OLYMPIA. Dnia 11 lutego br. w sobotę w sali Domu Towarzystw przy ul. Moniuszki, urządza Towarzystwo Sportowe „Olympia“ pierwszy karnawałowy bal kostjumowy. Zapowiedziany ten bal będzie miał powodzenie, gdyż już spora ilość jest zgłaszających się po zaproszenia, które zostaną w tych dniach rozesłane.

— BAL MASKOWY. Cały Grudziądz mówi o Balu Maskowym Tow. Śpiewaczego „Moniuszko“, który się odbędzie w niedzielę dnia 5 lutego r. b. w gustownych salach Tivoli. Ruchliwe to i sympatyczne Koło śpiewacze znane wśród szerokich warstw społeczeństwa Grudziądzkiego, czyni wszelkie starania, ażeby bal ten, który równocześnie ma być ostatnim w tegorocznym karnawale, wypdał jaknajlepiej ku zadowoleniu gości i sympatyków śpiewu. Jak wieści niosą, bal ten rozpoczyna się o wyjątkowo wczesnej porze, bo już o godz. 6-tej wieczorem. Pora ta jest niewątpliwie bardzo dogodna i odpowiednia dla wszystkich tych, którzy po całorocznych trudach i znojach pragną przynajmniej raz się ubawić. A więc spotkamy się w Tivoli dnia 5 lutego a cel nasz będzie: „Zanim pojutrze minie karnawał, bawmy, hulajmy, w radosnym śnie“.

— TOWARZYSTWO CZELADZI KATOLICKIEJ jak nas informują, urządza w przyszłą niedzielę, tj. 5 bm. w salach hotelu pod „Złotym Lwem“ swą doroczną zabawę karnawałową. Ponieważ zabawy Towarzystwa Czeladzi Katolickiej wypadają zawsze nobliwie, przeto spodziewać się należy, że i na tę zabawę pospieszą licznie sympatycy i przyjaciele rzemiosła. Wstęp tylko za zaproszeniami, które odebrać można u pp. Rosta skład artyk. piśmiennych ul. Pańska 4. Czapczyka skład broni ul. Sienkiewicza, Jabłońskiego skład kolonjalny ul. 3 Maja, Nowakowskiego zakład fryzjerski ul. Strzelecka, oraz u p. Cholewczyńskiego ul. Rybacka 11. Zabawa trwać będzie od 7-mej wieczorem do godz. 3-ciej rana.



Że też o nim zapomnieli wyborcy!...

• PRZYPOMINAJĄC niedzielny wieczorek S.M.P. przy Farze, który odbędzie się w „Domu Towarzystw“, uprasza się jeszcze raz usilnie o łaskawy liczny udział Szan. Publiczności mianowicie też Członków Honorowych owego Stowarzyszenia. Chodzi bowiem o konieczne zasilenie funduszu na uruchomienie orkiestry.

W przerwie między obu sztukami wygłosi stary dziadek bardzo zabawny wiersz w gwarze, jaką mówi lud nasz na Kociewiu czyli w powiecie starogardzkim, skąd autor wiersza pochodzi. Podczas zabawy tanecznej zaś będą różne urozmaicenia, jak poczta japońska itd., aby biorąca w niej udział publiczność użyła w tym czasie karnawałowym jaknajwięcej przyjemnej a godziwej rozrywki.

Przypomina się również iż w niedzielę o godzinie 2-giej popoł. odbędzie się w wymienionej sali próba generalna i **przedstawienie dla dzieci** po bardzo niskiej cenie. Warto więc dzieci na nie posłać, zwłaszcza że jedna sztuka jest o treści narodowej, patrjotycznie nastrajającej, a druga tak wesoła, że dzieci znakomicie zabawią się i uśmieją.

— STOW. KAT. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ urządziło dnia 2 bm. zabawę wraz z przedstawieniem amatorskiem na sali Tivoli, przy dość licznym udziale gości. Przedstawienie jak i poszczególne punkty programu, pod kierownictwem p. Zawadzkiej wypadły dobrze. Na przedstawieniu obecni byli m. in. ks. prałat Dembek, ks. Blericq, kierownik szkoły z M. Tarpna, p. Gliszczyński. Na zakończenie przedstawienia wystawiono żywy obraz. Dodać należy, że dekoracja sali miała wspaniały wygląd, to też goście bawili się w bardzo miłym i harmonijnym nastroju.

— WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE odbędą się w środę, dnia 8 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali Tivoli przy ul. Lipowej. Poraz pierwszy w Grudziądzu zobaczymy pięściarzy klubu sportowego „Cegielski“ i A. Z. S-u z Poznania.

Lubański walczyć będzie z Tomaszewskim, który z nokautował ostatnio mistrza Wielkopolski już w pierwszej rundzie. Dla Licka przyjeżdża również doskonały zawodnik Włodarz I. Reszta spotkań zapowiada się bardzo ciekawie i ręczy za dobry sport. Ruliński, Ostrowski, Pausder i Witkowski walczyć będą z pięściarzami K. S. Cegielski — Poznań. Pozatem odbędą się trzy spotkania lokalne, które zapowiadają się b. dobrze. Zawody urządza sekcja boks. T. S. Olympia, dlatego ażeby swoich bokserów odpowiednio przygotować na zawody w Gdańsku. Nie potrzeba chyba dodawać, że zawodnicy Olympji dążyć będą do zwycięstwa. Będzie to nielada uczta dla sympatyków sportu bokserskiego.

— POLSKI BIAŁY KRZYŻ KOŁO GRUDZIĄDZ. Jak wiadomo, w poniedziałek, dnia 6 lutego br. o godzinie 6 wieczorem, w lokalu własnym P. B. K. ul. Kunteresztyńska nr. 1 (Sztab 16 dywizji piechoty), odbędzie się zebranie wydziału wykonawczego i poszczególnych sekcyj oraz wojskowych referentów oświatowych, celem ukonstytuowania tak samych sekcyj jak i ustalenia programu najbliższych czynności oświatowych i organizacyjnych.

— WALNE ZEBRANIE GRUDZIĄDZKIEGO KLUBU SPORTOWEGO 1925 PRZY „PEPEGE“ T. z. w Grudziądzu. Wobec 83 członków zagaił wiceprezes p. Starczewski zebranie powitaniem obecnych. Po wyborze przewodniczącego oraz sekretarza zebrania przystąpiono do sprawozdań zarządu. Po udzieleniu absolutorjum zarządzono krótką przerwę i przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego wchodzą: Prezes Sobolewski Cyryl, Wiceprezes Mozur Henryk, Sekretarz Lick Leon, Skarbnik Wallner Jan Gospodarz klubu Altman Tadeusz. Komendant techniczny Chudaucz Paweł, Gospodarz sprzętów Gajewski Jan, Kierown. sekcji piłki nożnej Maliszewski Szymon, Kierown. sekcji 1. atlet. Doudelewski Bernard, Kierown. sekcji c. atlet. Wiczyński Paweł, Kierown. sekcji boksu Mikulski Roman, Kierown. sekcji kolarskiej Kozłowski Franciszek, Komisja rewizyjna Dyszer Emil i Klonowski Franciszek.

Również zmieniono nazwę i to „Klubu Sportowego Pracowników „Pepege“ na „Grudziądzki Klub Sportowy 1925 przy PEPEGE T. z. w Grudziądzu“.

Z biegiem Wisły.

Wystawa szkiców zabytków architektury staropolskiej artysty-malarza p. Błońskiego.

W czasie od 27 stycznia do 5 lutego b. r. wystawił swoje prace artystyczne w wielkiej sali Muzeum w Grudziądzu znany nam już od roku 1924 znawca polskich zabytków historycznych i historji architektury polskiej artysta-malarz p. Stanisław Błoński.

Pilny ten artysta, który od kilku lat wędruje po całej Polsce w celu wynalezienia odpowiednich objektów architektonicznych i uchwycenia pendzlem względnie ołówkiem i kredką ich podobizny, wystawił u nas z wielkiego zbioru swych krajoznawczych akwareli i szkiców przeszło 260 eksponatów, przedstawiających najważniejsze i najoryginalniejsze pomniki polskiej historji architektonicznej.

Autor przedstawia zabytki polskie, często już tylko rumowiska stanowiące, aby je od zapomnienia uchronić i pamięć o nich zachować dla przyszłych pokoleń polskich, a szkicuje je, począwszy od czasów stylu romańskiego w Polsce poprzez gotyk aż do renesansu. Autor nie kładzie jedynie nacisku na efekty malarskie, ile na samo odtwarzanie architektoniczne, wydobycie z zapomnienia licznych pomników historji Polski i zdaje się, że stawia sobie za cel, przedstawienia z czasem całej historji architektury polskiej w reprodukcjach obrazowych, aby zbudzić przez to zrozumienie, poszanowanie i miłość tak dla świetności Polski dawnej jak i dla Polski współczesnej.

Obrazy swoje zamierza autor wydać z czasem w formie albumu krajoznawczego, co społeczeństwo zapewne powita z wielkiem zadowoleniem i uznaniem, gdyż ułatwi to rozpoznanie się w zaniedbanej jeszcze u nas dziedzinie krajoznawstwa polskiego.

Obecna wystawa grudziądzka cieszy się powodzeniem nietylko pomiędzy zwiedzającą ją licznie młodzieżą szkół średnich i powszechnych, ale także wśród szerokich kół społeczeństwa miejscowego. Polecać zwiedzenie jej należy każdemu Polakowi, aby zapoznał się z zabytkami bliższej i dalszej swej Ojczyzny.

Z życia naszych Towarzystw.

— Partja Pracy. W sobotę 4-go lutego b. r. w górnej sali hotelu Kellasa odbędą się dwa zebrania lokalnego Koła Partji Pracy, a mianowicie: o godz. 17-tej (5-ta wieczorem) nadzwyczajne zebranie Zarządu Koła Partji Pracy w Grudziądzu i punktualnie o godz 18-ej (tamże, w godzinę później). — walne zebranie przedwyborcze członków Partji Pracy. Obecność wszystkich członków ze względu na ważność obrad — konieczna!

Zaznacza się, że zebranie mieć będzie charakter ściśle poufny, przeto obecność osób postronnych, nawet dla sympatyków — tym raz m jest wykluczona! — Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Delegat.

(rt.) Członkiniom Towarzystwa Czytelni dla Kobiet podaje się do wiadomości że w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 4 po poł. zwiedzimy wspólnie wystawę cyklu prac „Z biegiem Wisły" ze zbioru szkiców i akwareli zabytków architektonicznych i miejscowości historycznych Rzeczypospolitej Polskiej p. Stanisława Błońskiego. Wstęp 30 gr. Objaśnień podczas zwiedzenia wystawy udzieli nam łaskawie p. Stanisław Błoński. — Zbiórka o godzinie 4-tej w Muzeum przy ul Lipowej 28. — Uprasza się o jaknajliczniejszy udział. — St. Kruszonowa, przewodnicząca.

(rt.) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 7-mej wiecz. w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza. Na program składa się wykład, część koncertowa w której m. in. przyrzekł łaskawie współudział artysta p. Jóźwicki, ważne komunikaty Zarządu itd — Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia, wpisywanie członkiń i odbieranie składek przed posiedzeniem. O jaknajliczniejszy udział członkiń oraz gości uprasza uprzejmie — Zarząd.

(rt.) Związek Podoficerów Rezerwy Koła Grudziądz urządza w dniu 12 bm. bal maskowy na salach pod „Złotym Lwem" ul. 3 Maja, na który Szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza jaknajuprzejmiej zapraszamy. Wstęp za okazaniem zaproszenia. — Zarząd.

(rt.) Tow. gimn. „Sokół" Grudziądz-Linarczyk urządza w sobotę, dnia 4 lutego br. w Piaskach koło Grudziądza na sali p. Pirsiga tamże Wielki Bal Maskowy z różnemi niespodziankami, na który Szan. Obywatelstwo Linarczyka i okolicy uprzejmie zaprasza. Początek o godz. ½8 wiecz. Komitet zabawowy czyni starania, ażeby bal ten wypadł wspaniale ku zadowoleniu wszystkich gości.

(rt.) Podoficerom Rezerwy Koła Grudziądz podaje się do wiadomości, że następne zebranie plenarne odbędzie się na sali hotelu Kellasa w dniu 9 bm. Początek o godz. 7-mej wiecz. Między innemi w skład programu wchodzi 1. wykład pod tyt. gaz, jego składniki i skutki; 2. sprawozdanie ze jazdu delegatów Kół w Toruniu w dniu 29. I. br. Wszystkich członków prosi się o liczny udział, goście mile widziani — Zarząd.

(rt.) Z żeńskiego Sokoła! Lekcje gimnastyczne odbywają się dwa razy w tygodniu i to w poniedziałki i czwartki od godz. 7.15 do 8.30 na sali gimnastycznej przy gimnazjum żeńskiem przy ul. Groblowej.

(rt.) Baczność Inwalidzi Wojenni i Wdowy Wojenne! Roczne walne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Grudziądzu odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Domu Towarzystw" przy ul. Moniuszki na które wszystkich członków zaprasza — Zarząd.

(rt.) Związek Pracowników Umysłowych w Grudziądzu, podaje swym członkom do wiadomości, że biuro znajduje się nadal przy ul. Forteczna nr. 1, godz. urzędowania we wtorki i piątki od 5—7 po południu. Zarząd.

(rt.) Związek Pomocników Fryzjerskich w Grudziądzu. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 8.30 wieczorem w lokalu p. Dominikowskiego. Z powodu ważności spraw w porządku obrad uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

(rt.) Zebranie Z. O. O. Niniejszem podaje się członkom Inwalidzkiej Spółdzielni Z. O. O. w Grudziądzu do wiadomości, że na mocy art. 55 Statutu Spółdzielni zwołuje się na dzień 11 lutego 1928 r. o godz. 7 wieczorem w hotelu p. Karolewicza ul. Toruńska 28, walne roczne zebranie członków z następującym porządkiem obrad.

1. Zagajenie; 2. Wybór marszałka zebrania; 3. Odczytanie protokułów z walnego i nadzwyczajnego zebrania; 4. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni; 5. Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 6. Dyskusja nad sprawozdaniami; 7. Przedłożenie i zatwierdzenie bilansu za rok 1927; 8. Podział zysków i strat; 9. Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 10. Uzupełnienie Rady Nadzorczej; 11. Wnioski Zarządu; 12. Zakończenie.

Na zebranie uprzejmie zaprasza — Przewodniczący Rady Nadzorczej.

(rt.) Zebranie Klubu Szoferów na Pomorze Grudziądz, odbędzie się dnia 4 lutego 1928 r. t. j. w sobotę o godz. 7.30 w lokalu p. Dominikowskiego ul Strzelecka. Z powodu bardzo ważnych spraw prosi się wszystkich członków o przybycie.

Zaproszenia na bal maskowy wydawane będą na powyżej ogłoszonem zebraniu.

(rt.) Baczność Ogrodnicy! W niedzielę 5 bm. odbędzie się w sali rysunkowej Szkoły Sienkiewicza, o godz. 11-tej rano zebranie ogrodników, celem wysłuchania referatów p. prof. Śliwy z botaniki i p. Dr. Ulatowskiego o pokarmach roślin.

Wszyscy ogrodnicy i pomocnicy winni skorzystać z tych wykładów. — S. Wodwud. przew.

ROZMAITOŚCI

Kraj morderstw i przestępstw -- Ameryka.

W angielskiem czasopiśmie „Observer" znajdujemy interesującą korespondencję z Chicago, która rzuca jaskrawe światło na wzrost przestępczości w wielkich miastach amerykańskich.

W Ameryce przestano już nawet mówić o wciąż wzrastającej ilości przestępstw; stały się one nieodłączną częścią życia wielkomiejskiego.

Publiczność nie zajmuje się tak, jak w Europie wypadkami zbrodni. Przestępstwo musi być już bardzo wyrafinowane, lub spełnione w niezwykowych warunkach, by o niem wiele mówiono.

W Ameryce niema nawet możliwości rozciągnięcia kontroli nad ilością zbrodniczych wypadków.

Jest ich tyle na każdym kroku, że nie sposób by policja nadążyła z jakąkolwiek rejestracją.

Komisja państwowa do walki z przestępstwem pracująca pod kierownictwem senatora Lowmana, ogłosiła na podstawie statystycznych wyliczeń, że Stany Zjednoczone wykazują największą przestępczość z pośród wszystkich krajów cywilizowanych.

Oto parę cyfr, zaczerpniętych z Chicago. W ciągu dwu ostatnich lat wydarzało się w tem mieście przeciętnie 29 zbrodni miesięcznie, nadto na miesiąc przypada tam przeciętnie 210 włamań i napadów bandyckich. Należy zaznaczyć, że tylko w 60 procentach wypadków, policją wykryła sprawców.

W jednym poniedziałkowym numerze popularnego dziennika w Chicago znajdujemy następujące tytuły: „Zabija rywala, siedzącego na konia, poczem sam popełnia samobójstwo" — „Dzielna kobieta opowiada jak zabiła męża". — „60 napadów bandyckich wykrytych przez policję". — „Od tygodnia zaślubieni, zostali zamordowani." — „Zbity do utraty przytomności i wyrzucony na szosę."

Nawet Nowy Jork nie może pod względem ilości zbrodni konkurować z takim bilansem jednego dnia w Chicago.

Na skutek olbrzymiej ilości zbrodni w każdem mieście jedno miasto nie interesuje się zbrodniami drugiego. Nowy Jork nie wie nic o mordzie, popełnionym w San Francisko, a Chicago jest tak zajęte własnemi sensacjami, że przemilcza największe przestępstwo, popełnione w Nowym Orleanie.

Również z absolutną obojętnością odnosi się Amerykanin do zbrodni popełnionej między emigrantami. „Niech tam się tłuką między sobą ci Polacy, Włosi, Hiszpanie, czy Niemcy, a może prędzej się wzajemnie wytępią" — rozumuje Amerykanin.

Ale rozumuje fałszywie: emigrantów w ten sposób nie ubędzie, a ilość przestępstw wzrośnie.

Europejczyka uderza i zdumiewa absolutna obojętność Amerykanina na widok przestępstwa. „Ja się nie przejmuję, — mówi on — to rzecz policji, a nie moja".

Zawodowi przestępcy, podobnie jak inni zawodowcy w Ameryce, są świetnie zorganizowani. Wielkie zbrodnie, czy napady przygotowywane na miesiące przedtem wykonywane są z amerykańską punktualnością, a ślady po mistrzowsku zacierane.

Walka z niemi jest tem trudniejsza i bardziej beznadziejna.

Z tajemnic natury.

Węże olbrzymy.

Nie można powiedzieć, by węże były nagół szkodliwe, są bowiem między nimi gatunki, które pożerają wiele szkodników drobnych, a są i takie, które masami pożerają węże mniejsze, oddając w ten sposób ludziom wielkie usługi.

W Brazylji żyje pewien gatunek wężów, który oddaje ogromne usługi farmerom. W kraju tym można zwyczaju zamykania drzwi, wszystko stoi otworem, nawet wtedy, gdy domowników niema w domu. W czasie nieobecności domowników rolę dozorców pełnią węże. Taki zadomowiony wąż kręci się po całem mieszkaniu zupełnie swobodnie; niedopuszcza on do domu obcych ludzi czy zwierzat.

Prawdziwe olbrzymy z gatunku wężów mieszkają w krajach gorących. Tu należą węże boa i pitony; dochodzą one do długości od 6 do 10 metrów. Wszystkie węże tych olbrzymich gatunków mają tę własność, że mogą ogonem chwytać się gałęzi i zawisać w ten sposób w powietrzu. Ułatwia im to bardzo chwytanie zdobyczy, bo mało które zwierzę spodziewa się napadu z góry.

Boa-dusiciel szczególnie obficie występuje w Ameryce. Ma on wstręt do wody, żyje więc w lasach, na łąkach i wogóle tam, gdzie sucho i gdzie krzewy pozwalają się ukryć.

Wąż ten przeważnie śpi w gromadzie; sen przerywa wtedy dopiero, gdy go głód do tego zmusi. Syci głód wszystkimi możliwymi sposobami, pochłania więc małe gady, ptaki, myszy itp., wszystko to pada ofiarą jego fascynującego wzroku. Jednak, gdy los poszczęści, boa-dusiciel nie gardzi i wielkimi kęsami. Świadczą o tem wyniki polowań, jakie urządził niedawno japoński książe Toku gawa. Udało mu się mianowicie upolować dwa okazy węża boa-dusiciela. Jeden z nich, jak się okazało, miał we wnętrznościach całego jelenia.

Po spożyciu tak obfitego pokarmu wąż oddaje się czynności trawienia, zapada wiec w śpiączkę na kilka tygodni, a śpi tak twardo, że nic nie jest w stanie go obudzić. Nieraz, nie wstaje już wcale, bo połknięte zwierzę nie daje się strawić.

Węże-pitony są jeszcze zuchwalsze od boa, bo rzucają się bez żadnej widocznej potrzeby nawet na tygrysy.

Umocowawszy się ogonem na drzewie, piton rzuca się na tygrysa, oplata go pierścieniami swego cielska. Tygrys po pewnych wysiłkach przestaje stawiać opór; wtedy piton ściska go jeszcze silniej, a jednocześnie sączy w głowę jad. Ściśnięte jak żelaznym pierścieniem wężowego cielska kości trzaskają, a wtedy piton pożera swą ofiarę.

Gdy już ofiara gotowa jest zupełnie do spożycia, piton ślini ją cała bardzo obficie, by ułatwić połknięcie; połknąwszy ją w całości piton zasypia i trawi kilka tygodni.

Osobliwością wężów-olbrzymów jest to, że nie rozmnażają się one w niewoli, to też najbogatsze nawet zwierzyńce światowe nie posiadają młodych własnego chowu.

DZIAŁ KOBIECY.



Na dalszym obrazku widzimy dwie śliczne sukienki: pierwsza jest z granatowej crepy, po bokach plisowana. Kołnierz jest na boku związany w węzeł. Drugi model jest z zielonej kashy, lub jerseyu na kołnierzu i mankietach ubierany białym i czarnym jerseyem.



Wciąż nosi się jeszcze małe przylegające kapelusiki z filcu, satyny itp. Najwięcej nosi się kapelusiki czarne, na których bardzo dobrze wyglądają strassowe spinki.

Toalety wieczorowe ubiera się frendzlami różnej długości, z przodu krótszemi z tyłu dłuższemi, dalej bogatem drapowaniem, upiętem na biodrach i zakończone olbrzymim węzłem z boku lub z przodu. Dobrze wyglądają też drobne falbanki na sukienkach. Do wieczorowych toalet nosi się też torebki ze strassu.

Najmodniejsze kolory Paryża.

Czarny i granatowy. Oto dwa kolory, które są obecnie najmodniejsze, a dla ożywienia ich zbytniej może surowości, dodaje się im przybrania białe, albo różowe. Trzeba przyznać, że są to kombinacje, zarówno twarzowe, jak praktyczne, to też pierwszorzędne magazyny paryskie stosują je zarówno do sukien rannych i spacerowych jak wizytowych i balowych.

Obudziwszy się z słodkiego snu, Paryżanka zarzuca na siebie burnus z białej flaneli, albo crepe de Chine, przybrany haftami i aplikacjami czarnemi. Po kąpieli i śniadanku, owija się w czarne jedwabne kimono, na którem wyhaftowane są białe czaple o rozpostartych do lotu skrzydłach.

Na modele sportowe i spacerowe, jeżeli mają być naprawdę eleganckie, nie używa się już materjałów w tonach beige, które się zbytnio opatrzyły. Krótka, fałdowana spódniczka jest czarna, a bluza, czy pull-over czarny z białem, w kwiaty, wzory lub pasy długie, czy poprzeczne.

Popołudniowa suknia wizytowa jest bardzo często po połowie czarna z białem. Spódniczka czarna jedwabna, góra z białego jedwabiu, albo crepe de Chine. Dół jest lekko drapowany o nieregularnym cyrklu i zwieszających końcach, góra nieco wyrzucona, przybrana czarnym haftem, w którym tu i ówdzie połyskują dżetowe pajetki.

Suknie strojnicze z haftem angielskim, Richelieu, czy Colbert, na crepe de Chine, tafcie, lub czarnem jedwabnem płótnie, wkłada się na spód z blado-różowego jedwabiu. Trzeba przyznać, że pomysł nie jest nowy, niemniej toaleta taka zawsze się podoba, jest dyskretna i bardzo elegancka.

Biała toaleta wieczorowa traci swą monotonię przez czarne przybranie, to też wiele się widzi czarnych pasków z szerokiej wstążki o sutych wiązaniach i długich końcach, do czego w szczególności nadaje się tafta. Moda czarno-biała przetrwa prawdopodobnie czas dłuższy i latem ujrzymy wiele materjałów w duże białe wzory, w szczególności kwiaty na czarnem tle.

Jeżeli mowa o przyszłości, to można już teraz odsłonić rąbek tajemnicy, co nam przyniesie wiosenna moda. Pierwszorzędne magazyny pracują już od kilku tygodni nad nowymi modelami i wkrótce całe kolekcje ujrzą światło dzienne. Tem, co najwięcej interesuje z nadejściem wiosny, są lżejsze płaszcze i kostjumy. Jest objawem naturalnym, że porzuciwszy futra, szuka się ubrania, które zmienia ogólny wygląd, czyni sylwetkę smuklejszą i lżejszą. Na ten cel najlepiej się nadaje kostjum o krótkim żakiecie, trochę wciętym na biodrach, skrzyżowanym i zapiętym na cztery guziki, włożonym na spódniczkę, którą fałdy głębokie czynią bardzo szeroką, jakkolwiek na oko jest ona wąska.

Materjały na kostjumy wiosenne będą w tym roku: ryps, popelina, wełniana żorżetta, a zawsze i przedewszystkiem jersey, który używany już jest nietylko do sportów, ale na kostjumy spacerowe i skromniejsze suknie codzienne. Nowością jest jersey mieszany z kashą, kombinacje jerseyu z crepe de Chine, lub wreszcie z aplikacjami, filcu naprzykład, filc niebieski na kolorze beige. Połączenia kolorów dają również dobre efekty. Bluza do kostjumu powinna być w tonie nieco jaśniejszym, ale nie odcinać się kolorem. Wszelkie fantazje przy tegorocznych żakietach będą dość ograniczone, albo lekkie wyrzucenie nad paskiem. Natomiast bardziej fantazyjne będą suknie wiosenne, ale o tem pomówimy innym razem.



Na nadchodzący przejściowy okres przynosimy dziś dwa modele płaszczy: pierwszy z szarego sukna, ubrany ciemniejszym kożuszkiem, drugi z beigo rypsu ubrany pliskami i przeszywanemi zakładkami. Szeroki kołnierz jest z beige baranka.



Moda dzisiejsza, która zmusza panie do noszenia jaknajmniej bielizny, sprawiła, iż materjały dawniej używane ustąpić musiały miejsca innym, zapewniającym ciału dość ciepła. Dlatego też linon tak lubiany przez nasze babki wyszedł obecnie całkowicie z użycia. Dzisiaj nosi się już tylko combinaison culotte z crepedechinu, crepe georgette lub voile triple. Bardzo modne są kombinacje w kolorze łososiowym, morelowym, rachel, koralowym, i bladoróżowym. Bieliznę przybiera się zazwyczaj alençońskiemi koronkami, lub inkrustacjami z guipyry w kolorze ocre.

KRONIKA TORUŃSKA

Z Teatru Pomorskiego.

Dyrekcja donosi, że teatr przygotowuje od dłuższego czasu sztukę historyczną w 4-ech aktach Jana Adolfa Hertza pt. „Książę Józef Poniatowski", której reżyserję powierzyła p. Karolowi Bendzie. Udział w przedstawieniu weźmie cały personel artystyczny teatru. Sztuka otrzyma zupełnie nową, bogatą, stylową wystawę, którą przygotowują pracownie teatralne.

Repertuar Kin w Toruniu.

§ **KINO PAN.** Wielki dramat z życia grakiwana premjera największego arcyfilmu sezonu produkcji 1927 r. „Zmartwychwstanie", podług nieśmiertelnego arcydzieła hr. L. Tołstoja. W rolach głównych Dolores del Rio i Red la Reque.

§ **KINO PAN.** Wielki drawat z życia graczów w 10 aktach pt. „Dama pikowa" (Szatan gry). W roli głównej: Rudolf Forster, Aleksander Schmitt i Jenny Juge

— **KINO ŚWIATOWID.** Od dziś premjera szampańskiej pikantnej komedji pt. „Księżniczka Trulala" (Ekscelencja ma bzika). Do tego nadprogram.

§ **BAL OFICERSKIEJ SZKOŁY ARTYLERJI.** Obecnie czynione są gorączkowe przygotowania do IV dorocznego balu Oficerskiej Szkoły Artylerji, który się odbędzie dnia 8 lutego br. w salach „Dworu Artusa".

Gospodarzami tego balu, który z roku na rok zyskuje wielkie sympatji całego społeczeństwa, tak miejscowego jak i okolicznego są: p. wojewoda pomorski Młodzianowski, dowódca korpusu gen. Berbecki, starosta krajowy dr. Wybicki, gen. Prich i inni. Komitet dokłada wszelkich starań, aby i tegoroczny bal zaćmił świetnością swoją — wszystkie bale poprzednie — oraz bale tegorocznego karnawału.

§ **WALNE ZEBRANIE KOŁA „RODZINY WOJSKOWEJ".** We wtorek, dnia 14 lutego br. o godz. 7 wieczorem odbędzie się doroczne walne zebranie Koła Stow. „Rodziny Wojskowej". W razie braku statutem wymaganego kompletu, drugie walne zebranie odbędzie się o godzinę później, bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie; 2) Wybór prezydjum walnego zebrania. 3) Odczytanie sprawozdania z działalności Stowarzyszenia za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1927 r.; 4) Odczytanie sprawozdania kasowego; 5) Odczytanie protokółu komisji rewizyjnej; 6) Absolutorjum dla zarządu; 7) Wybór członkiń zarz. na miejsce ustępujących, komisji rewizyjnej i sądu rozjemczego; 8) Wybór delegatek na walne zebranie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa" w Warszawie i 9) Wolne wnioski i interpelacje.

§ **DLA EMERYTÓW państwowych na Pomorzu, wdów i sierot po urzędnikach, wojskowych i emerytach państwowych.** Podajemy do wiadomości, że w Toruniu w dniu 7 stycznia br. na gruncie dotychczasowego Stowarzyszenia Emerytów zostało utworzone Okręgowe Stowarzyszenie Emerytów Państwowych województwa pomorskiego z siedzibą w Toruniu, mające na celu zorganizowanie się emerytowanych funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych, oraz wdów i sierot jak wyżej, w celu samopomocy i obrony praw materjalnych emerytów. Do zarządu zostali wybrani na rok 1928. prezesem płk. Grabowski Teofil, Mickiewicza 11; wiceprezesem p. Guziński Antoni, Piaskowa 6; skarbnikiem p. Starzycki Bronisław, Mickiewicza 136; sekretarzem ppłk. Nieczuja-Ihnatowicz Ludwik, Krasińskiego 50, pomocnik sekretarza por. Tomaszewski Marjan, Franciszkańska 14.

Zgłoszenie się, celem wstąpienia do Stowarzyszenia przyjmują członkowie zarządu. W zgłoszeniach należy wskazać: nazwisko, imię, datę urodzenia, adres, kategorję emerytów, do której zgłaszający się należy.

Wobec zmian w dotychczasowym składzie Stowarzyszenia, Zarząd prosi wszystkich dotychczasowych członków, podać swe adresy sekretarzowi Zarządu ppłk. Nieczuji-Ihnatowiczowi Ludwikowi, Toruń ul. Krasińskiego 50. Składka miesięczna 50 gr. wdowy (i sieroty do lat 20) 25 groszy. Statut został opracowany. Po zatwierdzeniu przez władzę i zarejestrowaniu przez sąd, będzie do nabycia po 40 groszy.

Następne walne zebranie dnia 4 lutego o godzinie 16-ej w lokalu restauracji „Pod Lwem", ul. Łazienna 19. Zarząd.

§ **WAŻNE dla właścicieli samochodów osobowych, służących do celów zarobkowych.** Podaje się do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych, należących do okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu, iż zaświadczenia dla uzyskania zwolnienia od podatku od przedmiotów zbytku posiadających samochodów osobowych, służących jedynie dla celów zarobkowych danego przedsiębiorstwa, wydaje Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu, ul. Żeglarska nr. 1.

§ **ZNOWU KASIARZE NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.** Od pewnego czasu gościnne występy zawodowych kasiarzy na Pomorzu są niemal codziennem zjawiskiem, prześladując właścicieli większych przedsiębiorstw i firm. W Toruniu również dosyć często kroniki policyjne notują wypadki włamania do biur i mniej lub więcej szczęśliwe „operacje" kasowe, jakich dokonują zawodowi kasiarze.

Ostatnio znowu w nocy z dn. 1 na 2-giego bm. niewyśledzeni na razie sprawcy dostali się prawdopodobnie zapomocą wytrychów do biur składu wódek, firmy „Sultan" własność p. Maćkowiaka, przy ul. Szerokiej, gdzie t. zw. „rakiem" rozpruli w dwóch miejscach żelazną kasę.

Trud i praca włamywaczy tym razem nie została uwieńczona jakimkolwiek rezultatem, albowiem ostrożny p. Maćkowiek nie przetrzymywał w kasie oprócz ksiąg kasowych i rachunków, żadnej gotówki.

Również w pootwieranych biurkach włamywacze nie znaleźli nic, co by stanowiło ich cel wyprawy.

Przekonawszy się więc o swej bezcelowej wyprawie, opuścili biura, pozostawiając jedynie na miejscu uszkodzoną kasę.

§ **PODRZUCONE NIEMOWLĘ.** W nocy, dnia 1 bm. na ul. Legjonów w Toruniu, znaleziono 4-ro miesięczne niemowlę płci żeńskiej, które w braku poczucia macierzyńskiego, porzuciła jakaś wyrodna matka. Niemowlę złożono w komisarjacie policji — skąd oddano je do Żłóbku, a za sprawczynią policja czyni poszukiwania.

§ **SZWAGROWI SKRADŁ STADNIKA.** — W nocy z dn. 26 na 27 ub. m. skradziono gospodarzowi Fr. Karpińskiemu w Wielkim Komorsku, pow. Świecie, stadnika, wartości 800 zł. Jak dochodzenia policyjne ustaliły, sprawcą kradzieży był szwagier poszkodowanego, Klemens Kuberski, który sprzedał stadnika rzeźnikowi w Grudziądzu, a sam z uzyskaną ze sprzedaży gotówką zbiegł w niewiadomym kierunku.

§ **KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM.** Dnia 30 ub. m. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Jana Piotrowskiego w Wąbrzeźnie, któremu skradziono obrączkę ślubną, torebkę roczną, tękę skórzaną, portfel z gotówką 19 zł.

§ **KRONIKA POLICYJNA.** Dn. 31 stycznia przytrzymano w Toruniu za sprzeniewierzenie: Wiśniewskiego Florjana z Torunia; za nierząd zarobkowy — Bok Jadwigę, bez stałego miejsca zamieszkania.

Toruń w dzień imienin P. Prezydenta Rzplitej.

Z okazji Imienin P. Prezydenta Rzplitej odbyła się w dniu 1 bm. w sali Teatru Żołnierskiego uroczysta Akademja, urządzona staraniem Komendanta Garnizonu i Komendanta Miasta.

Na program uroczystej Akademji złożyło się przemówienie por. Jusińskiego na temat dotychczasowej działalności P. Prezydenta. Następnie p. generał Berbecki przemówił z widowni do żołnierzy, podkreślając doniosłe znaczenie azotu w życiu gospodarczem, dając za przykład ziemie pomorskie i poznańskie, które przy zastosowaniu go, wykazują większe i pomyślniejsze rezultaty swej wydajności, aniżeli ziemie innych dzielnic Polski. W końcu zaznaczył p. generał, że dzięki niestrudzonej pracy P. Prezydenta w dziedzinie chemicznego wytwarzania azotu, mamy w Polsce własną fabrykę przetworów azotowych.

Po przemówieniu p. generała Berbeckiego, p. kapitanowa Gawlikowska, zaszczytnie znana ze swych estradowych występów, odśpiewała arję z „Madame Butterfleu", a szeregowiec Meller i st. sierżant Doliński wygłosili piękne deklamacje.

Program zakończył dwukrotnie odsłaniany żywy obraz, przedstawiający „Polskę Zmartwychwstałą". Odegraniem hymnu narodowego i wzniesieniem okrzyku na cześć P. Prezydenta Rzplitej, zakończyła się ta uroczysta Akademja.

Na Akademji byli obecni: Dowódca Korpusu gen. Berbecki z Szefem Sztabu maj. szt. gen. Rudowiczem, Komendant Garnizonu pułk. Maksymowicz-Ruczyński, Komendant Miasta pułk. Wimmer z adj. kap. Gawlikowskim, delegacje oficerskie wszystkich formacyj garnizonu oraz delegacje podoficerów i żołnierzy.

Z okazji Imienin P. Prezydenta Rzplitej gmachy rządowe i wojskowe były flagowane, naturalnie za wyjątkiem Ratusza toruńskiego, o której to uroczystości władze miejskie z p. prezydentem Boltem na czele... zapomniały!!

Przypuszczać należy, że Magistrat niemiecki w Toruniu za czasów zaborczych nie byłby się odważył na tego rodzaju nietakt wobec uroczystości imienin Głowy Państwa!

Niestety w Polsce i w niektórych miastach dzieje się inaczej.

A to jak nazwać!

Organ pomorskiej endecji „Słowo Pomorskie" niemal w każdym swoim numerze poświęca jeżeli nie całe artykuły, to bodaj wzmianki lub sentencje, mające na celu „rzekomo" nawoływanie społeczeństwa polskiego do bojkotu firm niemieckich względnie żydowskich. Każdy numer tego dziennika, organu ultra „katolicko-narodowego" wypisuje więc na ten temat, mniej lub więcej mądre komunały, dla zamydlenia oczu swoim naiwnym czytelnikom — by ich przekonać, jak ten „narodowo-katolicki" organ „broni" społeczeństwo polskie przed „zalewem" mniejszości narodowych na Pomorzu!

W tym też celu, używa jeszcze czasem do pomocy „Rozwoju" lub „Szabeskurjera".

Jak jednak w rzeczywistości wygląda ta obrona „Słowa Pomorskiego"?

Oto na jednej stronie podaje np. artykuł nazywający obywatela polskiego „sprzedawczykiem" — „sanatorem", zdrajcą itp. za to, że kupił np. chustkę do nosa w firmie niemieckiej lub żydowskiej, — a w tym samym numerze, na stronie ogłoszeniowej, ów organ mieniący się być „narodowo-katolickim" — zachęca w ogłoszeniach, poczciwych swoich czytelników, aby kupowali u żydów lub niemców, zamieszczając ich dobrze płatne ogłoszenia!!

Ostatnio „Słowo Pomorskie" np. w numerze 25 i 26 zamieszcza piorunujące artykuły na żydów i niemców, a w tychże samych numerach ogłasza znaną w Toruniu hakatystyczno-niemiecką firmę „Oskar Stephan" o jej sprzedaży inwenturowej, gdańskie firmy niemieckie, i toruńską firmę żydowską — skład wódek Hirschfelda!!

Jak nazwać etykę waszego postępowania panowie redaktorzy „katolicko-narodowi" — frymarczący za dobre pieniądze swojemi przekonaniami?

Z waszego postępowania nasuwają się nam dwa wnioski, które godne są wyjaśnienia. Primo — albo mimo waszego szyldu „katolicko-narodowego" zbliokwaliście się po cichu z mniejszościami narodowemi na czas wyborów i w nich szukacie „sprzymierzeńców" — których mimo natrectwa z waszej strony nie znaleźliście w żadnem polskiem stronnictwie — albo, sekundo — fundusze wasze na cele wyborcze są tak wątłe, że ratujecie ich marny sposób, pieniedzmi niemieckimi i żydowskimi!!

W każdym razie, tak w pierwszym jak i drugim wypadku, etyka waszego postępowania jako ludzi mieniących się krzykliwie „narodowo-katolickimi" nie jest warta funta kłaków, a natomiast jest tylko zwykłem szalbierstwem i blagą, obliczoną na wprowadzenie w błąd ludzi dobrej wiary!

Niewątpliwie — ci którzy patrzą na wasze lawirowanie „żydowsko-katolicko-niemiecko-narodowe" będą wiedzieli przy wyborach na kogo mają oddać swe głosy i jakich to z was mogą się spodziewać prawdziwych „patrjotów" jako przyszłych swoich zastępców z Pomorza!!

†

Dnia 2 lutego 28 r., o godz. 6-ej po poł. zasnął cicho w Bogu nasz ukochany ojciec brat i stryj ś. p.

Józef Gańcza

przeżywszy lat 84

w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 6-go bm. o godz. 3-ej z kostnicy na cmentarz.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Baszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Pan Wojewoda Pomorski w Toruniu, w porozumieniu z P. Prezesem Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu, dekretem z dn. 26 stycznia 1928 r. L. dz. III. D. 601/28, zatwierdził na podstawie art. 36 i 37 ustęp 2. ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dn. 11 sierpnia 1923 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 94/23, poz. 747 łącznie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 10 lutego 1927 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 40/27, poz. 356, uchwałą powziętą przez Radę Miejską miasta Grudziądza, na posiedzeniu w dniu 17. X. 27 r. o poborze na rok 1928 dodatków do opłat państwowych od patentów akcyzowych i to w wysokości:

a) 20% od państw. opłaty od patentów na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych,

b) 20% od państw. opłaty od patentów na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.

Dosłowna uchwała Korporacji miejskich jak i dekret Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 26. I. 1928 r. są wyłożone do wglądu na przeciąg 4 tygodni od dnia ogłoszenia w Ratuszu II, pokój 24.

Grudziądz, dnia 1. II. 28 r.

Magistrat. — Wydz. II. Podatkowy.

(1064) (—) Lipowski.

Licytacja drzewa.

We wtorek dnia 7 lutego br. o godzinie 10-tej przedpoł. odbędzie się w leśniczówce Rudnik licytacja drzewa. Do sprzedaży przyjdzie większa ilość drzewa użytkowego, opałowego, drągów, chróstu i t. p. Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu za gotówkę. (1059

Magistrat. — Zarząd Leśnictwa

(—) E. Baranowski.

Koniec działu ogłoszeń urzędowych.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek dnia 6. II. br. o godzinie 11-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu, plac 23 Stycznia 17:

herbatę, 7 flaszek soku malinowego, 60 tabliczek czekolady, 40 paczek kawy słodowej, dywan 2×3, biurko dębowe z fotelem i 2 krajobrazy.

Dobrzański,

(1076) komornik sądowy.

Obwieszczenie.

Szanownej Publiczności miasta Grudziądza podaje się do łaskawej wiadomości, że z dniem 6. II 28 r. wypiekać będziemy chleb li tylko w pełnej wadze **1 i 2 kg.** stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzpl. P.

Cech Piekarski

Grudziądz.

Baczność! Baczność!

Od dnia 1 lutego br. sprzedaję dopóki zapas starczy większą ilość wysortowanych

torebek damskich

po niżej ceny zakupu. (904

B. PELLOWSKA i SYN

3-go Maja 41, róg ul. Klasztornej.

Sprzedaże

Kanapa pluszowa
w dobr. stanie na sprzedaż ul. Nadgórna 26 II p. lewo.

Skład kolonjalny
zaprowadzony dobrze, na dobrym punkcie z przyległem mieszkaniem sprzedam. Zgłosz. do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 1025.

Z pow. parcelacji sprzedam moje (1029
narzędzia kowalskie
Kłosowski, Janowo, p. Radzyn pom.

Ubranie
żakietowe na sprzedaż, rozmiar 91. Kościuszki 22 I p. lewo. 985.

Nowoczesna **jadalnię sypialnię dębową, pluszowy garnitur, maszyny do szycia, rowery. płaszcze, ubrania, teodolit** uniwersalny 20 sekundowy, **opalograf** oraz wszelkie inne używane lecz jak nowe rzeczy sprzedaje. (970
„OKAZJOPOL", ul. Rzezalniana nr. 22.

170 mórg
rola pszenna, zabud. mas., inwentarz kompl., wpłaty 30 000 zł. Czarnecki, Grudziądz, biuro pośrednicze, Plac 23 Stycznia 13.

Maszyna
krawiecka Singera na sprzedaż Ogrodowa 7 II p.

Piesek (spic)
pół roku stary na sprzed. Kuzimski, Nadgórna 68.

Gospodarstwo
do sprzedania albo zamiany na dom w Grudziądzu Sendik, Michale, poczta Grudziądz. 1037

Wielka szafa
żelazna na sprzedaż. Plac 23 Stycznia 18 a II p.

Większa ilość (1079
kolczast. drutu
i żelazo do użytku oddaje korzystnie Tusz. Grobla 36

Samochód
Ford - Fouring gotów do jazdy zaraz korzystnie na sprzedaż. Oferty do adm. Gońca pod nr. 1071.

Kupna

„Okazjopol"
Rzezalniana 22.
Kupuje meble, maszyny do szycia, rowery, ubrania i wszelkie inne rzeczy za gotówkę. (6593

Olejarnia

w Toruniu

Grudziądzka 13/15. Tel. 170

kupuje stale:

rzepak, gorczycę. mak i siemię lniane, wymienia na olej i makuchy a także śrutuje zboże na paszę.

Skórki surowe

zajęcze, tchórze, lisie, kuny, wydry, kozie, skóry surowe każdego rodzaju, włosie końskie, stare żelazo, metale kupuje i płaci ceny najwyższe. (35

A. Nadersohn
Grudziądz, Mickiewicza 19 naprzeciw Gazowni miejsk.

Kupię 2 sznajdry
do ręcznej cegły. (933
Opałka, Małe Tarpno, ul. Grudziądzka 49.

Dzierżawy

Z powodu wyjazdu odstąpię tanio mój
skład
wraz z 3 pokojowem mieszkaniem. Zgosz. do adm. Gońca pod nr. 1041.

Mieszkania

Pokoje umebl.
frontowe, słoneczne z balkonem i z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia i rozmaite meble do sprzedania Lipowa 53 II p. lewo

Pokój umebl.
przy ul. Kościuszki od zaraz do wynajęcia. Zgłosz. do adm. Gońca Nad. pod nr. 1040.

2 pokoje umebl.
z używaniem kuchni do wynajęcia Kilińskiego 8 I p. lewo. 1042

Mieszkanie
1 pokojowe z kuchnią i kompletnem urządzeniem sprzed. natychmiast Oferty do adm. Gońca Nadw. pod nr. 1048.

Pokój umebl.
od zaraz do wynajęcia Ogrodowa 7.

Młode bezdzietne małżeństwo (urzędnik) poszukuje
pokoju
częściowo mebl. lub próżnego od zaraz lub 15. II. Zgłosz. do adm. Gońca pod nr. 1094.

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia Plac 23 Stycznia nr. 9 III p. pr.

Poszukuje 4—5
pokojowego mieszkania z łazienką. płacę czynsz za rok z góry ewentualnie za przeprowadzenie remontu Zgłosz. do Gońca Nadwiśl. pod nr. 973a.

2-3 pok. mieszkanie
potrzebne od zaraz lub 1. II. Płacę czynsz za rok z góry i ewentualnie odszkodowanie za remont. Zgłosz. do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 303

4—5 pokojowe
mieszkanie
w śródmieściu do wynajęcia. Oferty do admin. Gońca pod nr 1043.

Poszuk. posady

Rutynowany buchalter **bilansista** współpracownik poważnej firmy handlowej poszukuje
zajęcia
w godz. popoł., zakłada i prowadzi księgi handlowe reguluje zaniedbane, sporządza dokładne bilanse. Wynagrodzenie bardzo skromne. Zgł. do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 885.

Wolne posady

Młod. czeladnika
piekarskiego od zaraz poszukuje Żyłkowski, Radzyn Pomorze. 1087

Dziewczę
porządne, wolne od szkoły władające dobrze językiem niemieckim, do dwuletn. dziecka potrzebne Welke, Lipowa 1

Dobra dziewczyna
do uprzątania w domu potrzebna Koszykowska, ul. Lipowa 29 III p. prawo.

Chłopiec
do posyłek chętny, uczciwych rodziców, potrzebny od zaraz. Pom. Wytwórnia Cukierków. Groblowa 5.

Na czas postu

polecamy: **jako omastę na chleb i do nadziewania pieczywa fabrykaty**

Boguna

jak: **Marmeladę, powidła śliwkowe i mieszankę z powideł śliwkowych**

C. F. MÜLLER i SYN

Fabryka marmelady i powideł buraczanych

BOGUSZEWO - POMORZE

Adres telegr.: „BOGUNA". Telefon nr. 1 i 11

Założone 1891 roku **Wszędzie do nabycia**

Prosimy zważać na nasz znak ochronny

Uczeń stolarski
może się zgłosić. (102
Pahlke i Fr. Bieliński Lipowa 41.

Poszukuję od zaraz
pomocnika krawieck.
na większą pracę. (1055
Jan Rejewski, mistrz krawiecki, Łasin, Dworcowa.

Młodszą dziewczynę
do dzieci z porządnej rodziny poszukuje od zaraz Stara 15, skład kolonjalny

Dobra służąca
potrzebna, Czaplicki, ul. Chełmińska 26. 1095

Młody rysownik
ze znajomością pisma ozdobnego potrzebny jako siła pomocnicza do pracowni art. W. Piszczyński, skiego. Toruńska 9.

Nauka

Znane od 30 lat Kursa dyr. Bergera
Toruń, ulica Żeglarska 25
20 systemów maszyn biurowych, wykłady oksięgowości, bilanse. rewizji, stenograf., języki.

Pisania na maszynach
najnowszych systemów wyuczam (16
szybko i tanio.
Przyjmuję się także na kurs wieczorowy.
ul. Toruńska 7 III p.

Lekcje tańców
pojedyńczo, prywatnie udziela każdego czasu 1036
Aniela Rożyńska, nauczycielka tańca, Szkolna 1 II.

Kto chce otrzymać posadę biurową, musi umieć biegle pisania maszynach wszystkich systemów.
Wyuczam pratyczną metodą biegle
pisania na maszynach
Pełny kurs korespondencji urzędowej, handlow. i bankowej oraz budżety wykazy i bilanse w ciągu 4-6 tyg.
Otwarty również Kurs wieczorowy.
6 maszyn różnych systemów
Opłata za cały kurs 50 zł.
Marta Lipowska
ul. Lipowa nr. 33 1 piętro wejście z ul. Kilińskiego.

Różne

5000 zł
na I hipotekę na realność wartości 20.000 zł za dobrem procentem, poszukuje bardzo śpiesznie. Of. pod **5000 K. K.** do Admin. Gońca Nadwiśl. 969a.

Uprowadzono
przez żebraka małą czarna, kusą suczkę, wabi się Moor. Ostrzegam przed kupnem, pomoc w odnalezieniu wynagrodzę 1078
Joeschke, Rogóżno wieś.

Astrolog
Andrzej Pawłowski, ulica Stara 16. wylicza wydarzenia przyszłe oraz zabarwienie losu ze stanu gwiazd, chwili urodzenia oraz z progresywnego biegu gwiazd na poczekaniu za 2 zł. Przyjm. od 10—1 i od 3—7. Poczekal. niema

Resztówka
320 mórg, rola pszenna i buraczana, zabudowania bardzo dobre. Dwór o 18 pokojach. Do objęcia potrzeba 120 000 zł. Biuro pośrednicze, Czarnecki Grudziądz, Plac 23 Stycznia 13. 1092

Zguby

Zagubiony
weksel blanko na 200 zł. wystawiony przez p. Bronisława Reifa, został zagubiony lub skradziony dnia 20 I. br. unieważniam

Zgubione
papiery krawieckie na nazwisko Bolesław Gross, unieważniam. (1028

Zgubiony
papier osobisty na nazwisko Erich Krause wystawiony przez wójtostwo Nowawieś unieważniam.

Dnia 2 bm zaginął młody
piesek (wilk)
wabiący się Harry, za wysokiem wynagrodzeniem zamiadomić do f-y Mroczyński, skład samochod., Groblowa 3. 1047

Skradziono
wojskowe papiery i wykaz osobisty na nazwisko Stefan Goniszewski, unieważniam. (1021

Zgubiłem
wykaz osobisty na nazwisko Jan Dudek który unieważniam. (1096

FORMY
do plisowania, karbowania wyrabia i sprzedaje oraz wyucza plisowania. (720
M-me Marie, Tuszewska Grobla 18.

TYLKO 7 DNI!! TYLKO 7 DNI!!



WIELKA WYPRZEDAŻ

pojedyńczych par obuwia

po niebywale niskich cenach.

Z powodu krótkiego czasu trwania wyprzedaży
nie należy zwlekać z zakupem.

W. SZPANOWSKI NAST.

WŁASC. FABIAN HERNES, GRUDZIĄDZ, WYBICKIEGO 6/8.

PROSZĘ ZWAŻAĆ NA OKNO WYSTAWOWE.



Znawcy piją tylko
herbatę cejlońską
„Japończyk“

Polecamy gatunki:
„Gwiazda Japonji“, „Nadzwyczajna“, „Nr. 17“ i w blaszankach czerwonych oraz luzem

Dom Wysyłkowy „Polmyd“
St. Łotysz i Ska., Grudziądz
ul. Pańska 25. Telefon 39.

Kto zechce okazyjnie i korzystnie rozmaite rzeczy tanio kupić temu polecam dane mi do sprzedaży:

Damski brylantowy pierścionek markiza najładniejszy, brylanty i ogień, wyrób wiedeński. Cena 400 zł.
Męski zegarek złoty bransoletkowy, szwajcarski werk, 15 kam. firmy „Docka“. Cena 140 zł
Damski zegarek złoty ze złotą bransoletką najlepszy chod z gwarancją, całkiem nowy. 80 zł.
Perły, prawdziwe „Teckla“ franc., 2 mtr. długie różowe, najładniejszy odcień. Cena 2[illegible] zł.

B. PAPIER - GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 21, I p. naprzeciw poczty

Nowe Budowle!!!

Remont, odnawianie fasad, przebudowy każdego rodzaju w mieście i na wsi wykonuje korzystnie

Spółdzielnia Zw. Robot. Budowlanych
z ogran. odpow.
w Grudziądzu, Wybickiego 41, I ptr.

Prosimy w razie zapotrzebowania zwracać się do nas z wezwaniem do złożenia ofert i kosztorysów. Stale posiadamy do dyspozycji własnych i wykwalifikowanych murarzy i cieśli.

Z poważaniem
ZARZĄD.

Kupuję i płacę wysokie ceny za:
brylanty, złoto, srebro, platynę, biżuterję zegarki, monety niemieckie i rosyjskie sztuczne zęby całe i połamane.

B. PAPIER - GRUDZIĄDZ
Mickiewicza 21, I ptro naprzeciw poczty

Solidne, modne i gustowne
MATERJAŁY NA UBRANIA
Damskie, męskie i dziecięce, na płaszcze, palta i okrycia
Duży wybór resztek fabrycznych
Prima materjały bielskie, duży wybór kamgarnów, kamgarn na fraki i smokingi, damskie materjały czysto wełniane, rypsy, degmarypsy, popeliny, coiljeny, jedwabie, gabardiny, szewioty, prześliczne baranki, alpagi, barchany, flanele, zefiry, eskimo na płaszcze, bibry, flausze, ulstry i t. d.
Dodatki krawieckie do ubrań i płaszczy w pełnym komplecie.

„MARTA“, Grudziądz, Lipowa nr. 33.
I wejście od ul. Kilinskiego, właścicielka MARTA LIPOWSKA.

UWAGA Ceny bez porównania znacznie niższe, niż w sklepach i magazynach, gdyż sprzedaż w prywatnym mieszkaniu.

Zasada interesu:
„Wielki obrót, mały zysk“

Polecam w wielkim wyborze:
Konfekcję damską i męską - Bławaty - Firany - Jedwabie - Kapelusze męskie - Obuwie - Pończochy - Skarpetki - Artykuły męskie oraz wszelką galanterję.

CENY KONKURENCYJNE!!

S. Rotszuld, Grudziądz
Główny Rynek 6. Główny Rynek 6.

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godzinie (951
Zakład Fotograficzny
3-go Maja nr. 10.

Skórki surowe
lisie
tchórze
zajęcze
kun
końskie
kozie
owcze itp.
jak i włosie końskie kupujemy stale i płacimy najwyższe ceny warszawskie.

I. Sztulmann & Syn
Grudziądz
Radzyńska 18 I p. Tel. 21.
Składnica w podwórzu.

Reperację
i ładowanie
akumulator. radjowych
i starterowych wykonuje tanio i szybko
Zakłady Elektrotechniczne
F. Maciejewski
Grudziądz, Mickiewicza 4
Tel. 816. Tel. 816.

Materace, kanapy fotele i leżanki

w wielkim wyborze poleca:

Fabryka materacy i mebli wyściełanych GRUDZIĄDZ, ul. Solna 3. Telefon 84.

Hotel pod „Zagłobą“, Radzyńska 16
w poniedziałek, dnia 6-go lutego urządzam w moim lokalu
jedzenie kiszek własnego wyrobu
oraz **flaki i nogi wieprzowe**
na które uprzejmie zaprasza
A. Jankowski.
KONCERT od godz. 6-ej wieczorem.

Ostrzenie brzytew, nożyc i maszynek do włosów, noży rzeźnickich itp., wykonuje solidnie i tanio

„SANITARJA“
Grudziądz, ulica J. Wybickiego nr. 23.

PIEGI plamy, wyrzuty usuwa krem
BENEGNINA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.
BENEGNINA mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i ciele.
Cena kremu 2.— zł. — mydła 1.50 zł.
Magister Jan Stencel, aptekarz
główny skład i wytwornia
Apteka pod Łabędziem, Grudziądz, Rynek 20.

„BIAŁY TYDZIEŃ"

od dnia 1-go lutego 1928 r.

Oprócz wielkich zapasów płócień, najlepiej zaprowadzonych gatunków, sprzedawać będziemy również wielki zapas dobrze wysortowanych

TOWARÓW BIAŁYCH

pozostałych z likwidacji naszego przedsiębiorstwa łódzkiego. Nasz cennik na najbliższe tygodnie dostosowany jest całkowicie do towarów pierwszorzędnej jakości i do uczciwych i rzetelnych cen konkurencyjnych.

Sprowadzamy towar tylko

z pierwszych źródeł

dlatego też znani jesteśmy z solidności i posiadania na składzie dobrych towarów. Przyjazd z prowincji opłaci się bezwzględnie, gdyż każda gospodyni znajdzie u nas to czego potrzebuje.

Wielki wybór w **bieliźnie** damskiej i męskiej.
Kołdry na wacie i trykoty znacznie zniżone.

Radzimy nie zanosić swych dobrych pieniędzy na fałszywe miejsce.

Konfekcja 33% do 50% zniżona

Hugo Szmechel i Synowie Sp. Akc.

Telefon 166 **Grudziądz** **Wybickiego 2/4.**

Baczność

Cechy rzemieślnicze !!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłowem wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

USTAWA PRZEMYSŁOWA, oryginalny przedruk tejże z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza . 1.20 zł

WZORY STATUTÓW dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urządzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza . . . . . 2.20 zł

STATUTY CECHOWE, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienie, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egz. 0.40 zł

CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI. Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza . . . . . 0.40 zł

STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egz. 0.20 zł

REGULAMIN SĄDU POLUBOWEGO CECHU, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egzemplarza . . . . . . 0.20 zł

STATUT ZWIĄZKU CECHÓW, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza . . . . 0.30 zł

STATUT KORPORACJI dla potrzeb korporaracji i ich członków. Cena egz. . 0.40 zł

PODRĘCZNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH w zawodzie szewckim. Cena egzemplarza . . . . 1.00 zł

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część bibljoteczki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszta własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu koszta zaliczki.

Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawnicza Zjednoczenie
w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8.



Baczność!

Powozy-Wozy

na odpłatę

okute i nie okute jak i wszelkie części do takowych ma zawsze na składzie. Zarazem wykonuje wszelkie

reparacje powozów i wozów

w jaknajkrótszym czasie i po jaknajtańszych cenach.
Kucie koni — cztery podkowy 8 — zł.

Zakład Powozów-Wozów
Grudziądz, Chełmińska 52.

Najtańszy zakup mebli
wszelkiego rodzaju
w Zakładzie Stolarskim, przy ul. Spichrzowej 22.

Dziś! 4. II. 28 r. Dziś!
w Hotelu pod „Lwem", w Toruniu
przy ulicy Żeglarskiej nr. 2

„Wieczorek familijny"

i wiele niespodzianek
KONCERT artystyczny do rana
na który uprzejmie zaprasza

Gospodarz.

Ogłaszajcie
w Gońcu Nadwiślańsikm

Restauracja „Główki" ul. Lipowa 59
w sobotę dnia 4-go lutego br.

wyborne kiszki z kapustą

Kiełbasa polska i flaczki
Ceny bardzo niskie. Na które serdecznie zaprasza
Strawiński.



Grudziądz, ul. Józefa Wybickiego 7.
(dom własny) 25

Załatwia zlecenia bankowe i kredytowe
Lokata wkładów oszczędności
Zakup i sprzedaż walut zagr.
Udziela pożyczek pod zastaw.

Szanowną Publiczność jak też przyjaciół i znajomych zawiadamiam iż obejmuje kierownictwo

restauracji „pod Winną Altaną"

pana A. Kopczyńskiego, ul. Lipowa 35.

Wyborową kuchnią, dobrze pielęgnowanymi napojami i fachową skorą obsługą starać się będę Szanowną Klientele pod każdym względem zadowolić. **Otwarcie nastąpi we wtorek, dnia 7 lutego 28 r.**

Polecam się łaskawym względom

Z poważaniem
Wojciech Borlik
zarządca.

Polecam

łaskawej uwadze Szan. Pań mój nowootworzony

Salon Mód

bogato zaopatrzony w **suknie** balowe, wizytowe i wieczorowe od najelegantszych do najskromniejszych, **bieliznę damską, pończochy** oraz **kapelusze** najnowszych wiedeńskich modeli, wszystko we wielkim wyborze i **po nader niskich cenach.** Przyjmuje również do szycia z własnym materjałem. Udzielam także kredytu do spłaty w dogodnych ratach.

Salon Mód **„Bon Marché"**
Toruń, Nowy Rynek 11 I p.

OBUWIE

po cenach fabrycznych
polecam w wielkim wyborze

S. Rotszuld, Grudziądz ul. Stara-Rynkowa 2.

Każdą ilość

beczek

od oleju, smoły i śledziówki
kupuje stale (223
Venzke & Duday
Grudziądz
ulica Małomłyńska 3/5.

Wykorzystajcie okazję!!!

Śliczne rzeczy z powodu braku gotówki na zlecenie do sprzedania.

Damski brylantowy pierścionek markiza najładn. brylanty i ogień, wyrób wiedeński. 400 zł.
Damski złoty zegarek bransoletkowy ze złotą masywna bransoletką, akr. 15 kam., nowy, najlepszy chód gwarancję. Cena 110 zł.
Kolczyki złote, długi fason prawdziwe perły japońskie i szafir. Cena 85 zł.
Teckla perły prawdziwe francuskie, 2 metry długie, różowe. Cena 20 zł.

B. PAPIER, Grudziądz
Mickiewicza 21, I piętro.

Z powodu

szalonej frekwencji oraz na życzenie Szan. Klienteli która jeszcze nie zdążyła uskutecznić swych zakupów przedłużam mój

„BIAŁY TYDZIEŃ"

Z poważaniem

S. ROTSZULD, Grudziądz

Główny Rynek nr. 6.

Wytwornia mebli wyściełanych i materacy właściciel **Jan Stebart**, Wybickiego 21 daw. hotel Warszawski, wykonuje klubowe i salonowe garnitury kanapy, leżanki i materace solidnie i po przystępnych cenach. (1[illegible]

Plisowanie, Karbowanie spódniczki już od 3.50 zł. **hafty — Kurblowanie mereżki**

Wykon. solidne i szybkie.

M-me Marie (93

Tuszewska Grobla nr. 18.

Zdolna krawcowa szyje pozadomem, gustownie, wyjeżdża także na wieś. od 3 zł. dziennie.

Sobieskiego 13, I p. lewo.

Stemple kauczukowe wykonuje **Drukarnia „Wiedza"** Grudziądz Wybickiego 33

Kupuję i płacę wysokie ceny za:

brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki złote także i połamane, **obrączki, dewizki monety srebrne**, niemieckie i rosyjskie **łyżki, noże i widelce, cukiernice**, sztuczne zęby całe i połamane.

B. PAPIER, Grudziądz

Mickiewicza 21, I piętro.

Kanarki cudnie śpiewające oraz dobre samiczki poleca Neumann, Budkiewicza 15 więzienie sądowe. 1084

Przyjmuję na nowy kurs tańców plastycznych panie i panienki. Zapisy od godz. 5 do 6 popoł. w piątek, sobotę i niedzielę. Plac 23 Stycznia 9, parter, lewo, Zofja Wernerówna, dypl naucz. rytmiki. 978.

Ostrzegam przed kupnem futra barankowego z skunksowym kołnierzem — takowe skradziono z podwórza Hotelu Karolewicza. 974

Warszawska pracownia kołder

ulica Solna 3.

wykonuje kołdry puchowe wełniane i watowe, przerobienie starych, zgręplowanie wełny i waty. 956

Uwadze pań

Poleca się **szykowną pracownię sukien damskich**

Danuta

ul. Długa 8, I piętro.

Od najelegantszych do najskromniejszych. Ceny bardzo przystępne. (41

Oberża i 4 morg. roli natychmiast do sprzedania. Cena 13000 wpłaty 5000 zł. Czarnecki, biuro pośrednicze, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 13

Maszyny do szycia „Singera" na 12 rat miesięcznych. Kurs haftu i szycia bezpłatnie. (11

„SINGER" Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 27.

Wyszywanie perełkami ułatwiam rysując wzór na każdej tkaninie. Rysunki na poduszki od 50 gr.

M-me Marie (967

Tuszewska Grobla nr. 18.

Każdą ilość **jęczmienia** kupuje stale i płacę ceny najwyższe, przy większej ilości proszę o ofertę. 862

Palarnia Kawy Słodowej Fr. Kostrzewski, Grudziądz, ul. Kalinkowa 17.

Najkorzystniej ogłaszać się **w Gońcu Nadwiślańskim.**

Na karnawał

polecam po najniższych cenach:

Kapy, ordery, maski, serpentyny Konfetty, parasolki i syreny

M. ROSTOWA

skład papieru i wyrobów tytuniowych

GRUDZIĄDZ, ul. Pańska nr. 4.

Komu zależy na dobrem wykonaniu **garderoby miarowej niech już spieszy zamawiać.**

W. Wojnowski i E. Bożejewicz

Grudziądz

ul. Mickiewicza 9. Telefon nr. 389.

Potrzebna bardzo mała wpłata.

Kupuj natychmiast

SPRZEDAŻ INWENTUROWA

od 15-go stycznia bm.

W specjalnym składzie konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej w firmie

„ODZIEŻ", ul. Toruńska nr. 3.

Można nabyć na raty po znacznie zniżonych cenach.

KREDYT KREDYT

Płaszcze damskie	od **37.— zł.**
Płaszcze męskie	od **22.— zł.**
Płaszcze chłopięce	od **18.— zł.**
Kurtki męskie	od **22.— zł.**

Pozatem wielki wybór w ubraniach męskich i chłopięc.

Spłacaj ratami

Kino Orzeł

Początek przedstawień: o godz. 6-tej i 8.15; w niedzielę o godz. 4 popoł.

Dziś! Fascynująca premjera dwóch szlagierów. **Dziś!**

Douglas Fairbanks

w jubileuszowym obrazie pod tytuł.: **12 DJAMENTÓW** Film, o którym mówi i zachwyca się cały świat!

Ponadto wspaniały dramat pod tytułem:

Wieprze Circe Czarodziejki W roli gł. urocza **Mae Murray Razem 20 aktów.**

oraz **TYGODNIK GAUMONT — Nowości wszechświatowe.**

Uwaga: Karty honorowe i bilety wolnego wstępu ważne tylko na pierwszy seans o godz. 6-ej. W niedzielę o godz. 2 ej popołudniu **przedstawienie dla młodzieży — Douglas Fairbanks.** Wkrótce: **„Mogiła Nieznanego Żołnierza", „Verdun" i „Mata Hari".**

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie: przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.

Redaktor naczelny: *Leon Sobociński, w Grudziądzu.* Redaktor odpowiedzialny: *Leon Doliński w Grudziądzu.* Nakładem: *Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie" z o. o. w Grudziądzu.* — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rekopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk : Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu

Goniec Nadwiślański
Ilustrowany
Bezpłatny dodatek tygodniowy Gońca Nadwiślańskiego

NR. 6. GRUDZIĄDZ, DNIA 5-go LUTEGO 1928 R. ROK II.

Z KRÓLOWEJ WŁOSKIEGO MORZA.



Oko w oko z dzikim zwierzem.



Tak często siedząc w cyrku patrzymy z przyjemnością na śmiałka rozkazującego dzikim zwierzętom wykonywać przeróżne sztuczki, — nie zdajemy sobie nawet sprawy, ile trudu, pracy i odwagi kosztowało poskromiciela, zanim doprowadził zwierzęta do stanu, w którym może się popisywać na arenie.

A jednak niebezpieczne to zajęcie wymaga wiele bohaterstwa, gdyż każdej chwili w obłaskawionem zwierzęciu obudzić się może lada chwila dzikość, którą wyniósł z puszczy. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę tresury podczas jednej z prób w wielkim cyrku europejskim.



Nad granicą.

Na drodze do Gdańska od strony Polski przyjeżdżający samochód zatrzymuje spuszczony szlaban. Przed małym budynkiem - strażn. wszystkich pasażerów proszą o wysiadanie i nadchodzący policjant bada czy wykazy są w porządku.

Oto obrazek z pogranicza polsko-gdańskiego. Biada temu, kto zapomniał wykazu...

Obóz emigrantów w Wejherowie.



(Górna lewa) Sypialnia kl. III-ej dla emigrantów. (Górna prawa) Czytelnia dla emigrantów w Wejherowie. (Dolna lewa) Ogólny widok pawilonów emigracyjnych w Wejherowie. (Dolna prawa) Jadania emigrancka w Wejherowie.

Los Angelos.

Stolica Kalifornji znana światu z wielu wspaniałości jakie tam się znajdują, nie przestaje wabić mrowie ludzkie możliwością zrobienia szybkiej karjery. Dość wspomnieć, że na jednem z jego przedmieść znajduje się sławne miasto cudów Hollywood, ażeby uzmysłowić sobie, jakim magnesem jest Los Angelos.

Inną zupełnie dzielnicę zajmuje miasto szybów wiertniczych. Jak widać na rycinie, znajduje się ich tam taka mnogość, że śmiało mogą nosić nazwę króla kopalnianego.





W ogrodzie Saskim walki w całej pełni — to dzieci bombardują się kulami śniegowemi.

Papularny speaker.

Niebywałą popularność w całej Hiszpanji zdobył sobie u radjosłuchaczy speaker stacji w Barcelonie Jose Torres, dawniej aktor-komik, doskonały psycholog tłumu, umiejący operować środkami, za pomocą których utrzymuje w napięciu radjosłuchaczy. Mówi doskonale językiem towarzysko-kastylskim, ale włada również wybornie narzeczem katalońskiem, którem posługuje się lud w życiu codziennem. Prócz tego sennor Torres jest zdolnym „brzuchomówcą“.

Czwartkowe popołudnia są wolne od zajęć szkolnych, w dniu tym speaker barceloński rozwija całą skalę swego talentu. Ulubionym jego szlagierem bywa djalog speakiera z ulicznym łobuzem, którego on sam w sposób niezmiernie komiczny imituje, rozmawiając z nim o różnych wydarzeniach dnia, o jego przygodach itp. Ten numer programu stanowi szlagier w radjo, łapany chciwie na odbiorniki.

Senor Torres jest jedną z najbardziej popularnych osobistości w Hiszpanji. Radjosłuchacze ubóstwiają go bodaj że narówni z najznakomitszym w kraju toreadorem.

Port gdyński w okowach lodowych.



Silne mrozy nadmorskie grubą powłoką lodową pokryły molo portu rybackiego w Gdyni.

Redaktor odpowiedzialny Leon Doliński w Grudziądzu.
Nakł.: Spółdzielni Wydawn. „Zjednoczenie“ z o. o., Grudziądz. Druk: Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu